Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, piątek 19 stycznia 1934 Nr. 19

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Lekka zwyżka dolara i funta

Lekki spadek franka francuskiego

Warszawa. 17. 1. PAT. 17-go stycznia br. nastąpiła lekka zwyżka kursów dolara i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka francuskiego.

Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć można następującemi względami: 1) z chwilą urzędowej zapowiedzi ograniczenia wahań dolara do stosunkowo szczupłych granic waluta amerykańska z natury rzeczy wzbudzać zaczyna większe zaufanie, niż dotychczas. W dalszym ciągu mogłoby to wywołać powrót kapitału amerykańskiego, który w swoim czasie uciekł ze Stanów Zjednoczonych. Powrót ten przez swój wpływ na bilans płatniczy będzie oczywiście działał w kierunku zwyżki dolara, 2) z zaprzestaniem zakupu złota znika dotychczasowa interwencja w kierunku zniżki, wprawdzie mało skuteczna, ale zawsze wywierająca pewien wpływ na rynek. W przeciwnym kierunku zniżki dolara mogą działać narazie czynniki psychiczne, oparte na urzędowem oświadczeniu Roosevolta o tem, że uważa 60 proc. dawnej wartości dolara za najwyższą gospodarczo uzasadnioną granicę. Wahania funta odzwierciedlają do pewnego stopnia wahania dolara.

Co dotyczy

franka francuskiego

spadek jego tłumaczony jest obawą odpływu z Francji kapitałów amerykańskich z chwilą względnego ustabilizowania się dolara. Obawy te uznać należy raczej za mało uzasadnione, gdyż odpływ ten nie powinien przybrać większych rozmiarów.

Wahania 3 wymienionych wyżej walut charakteryzują następujące kursy, notowane dziś na giełdach europejskich:

Na giełdzie paryskiej kurs dewizy nowojorskiej wyniósł dziś przy otwarciu 15.90, wobec 15.66 przy wczorajszem zamknięciu, kurs dewizy londyńskiej wzrósł z 80.45 do 80.60.

W Zurychu notowano wczoraj Nowy Jork 3.18, dzisiaj 3.23 i jedna czwarta, kurs Londynu wzrósł z 16.33 na 16.37, kurs Paryża spadł z 20.32 na 20.26 i jedna czwarta.

W Londynie notowano za jeden funt dolarów 5.05 i jedna czwarta, wczoraj przy zamknięciu 5.11, Paryż przy otwarciu notowano 80.90, wczorajsze zamknięcie wynosiło 80.59, lecz potem poważnie osłabł.

Giełda warszawska

notuje dziś kabel na Nowy Jork 5.51, wobec 5.47 wczoraj, kurs czeku 5.48, Londyn wzrósł z 28.08 do 28.12, natomiast Paryż spadł z 34.92 do 34.89.

Senat uchwali projekty ustaw Roosevelta

Waszyngton. 17. 1. PAT. Wczoraj odbył się w łonie senatu szereg narad w związku ze zgłoszonemi projektami finansowemi i monetarnemi Roosevelta.

Obradowali zarówno senatorowie republikanie, jak i demokraci.

Orędzie Roosevelta spotkało się z uznaniem większości senatorów demokratycznych, z czego więc należy wnosić, że projekty ustaw, przedłożone przez prezydenta uchwalone zostaną przez senat, bez jakichkolwiek trudności.

Gubernator Federal Reserve Board Black opublikował swój list do prezydenta Roosevelta z 29 grudnia ub. r., w którym doradzał mu już wtedy przejęcie całego zapasu złota z banków federalnych.

* * *

Waszyngton, 17. 1. (PAT). Komisja bankowa zajmowała się projektem ustawy monetarnej, przyczem postanowiono prosić prokuratora generalnego Gummingsa o wyrażenie opinji na izbie w sprawie legalności zajęcia złota w bankach federalnych. 3 senatorów demokratycznych wypowiedziało pogląd, że zajęcie przez państwo złota stanowi czyn niekonstytucyjny, mający charakter konfiskaty.

Rada Ligi Narodów

Genewa, 17. 1. (PAT) Rada Ligi Narodów kontynuowała dziś pod przewodnictwem ministra Becka swoje prace 78 sesji. Na posiedzeniu poufnem Rada przedłużyła na rok mandaty członków komisji rządzącej Zagłębia Saary.

Rada zatwierdziła też nominację Herriota na członka komisji współpracy umysłowej na miejsce zmarłego Painlevego. Członkiem komitetu ekspertów statystycznych został m. in. mianowany ponownie Sturm de Strem.

Na posiedzeniu publicznem Rada przyjęła raport o pracach komisji mandatów oraz postanowiła przesłać rządom wszystkich państw projekt konwencji o opiece społecznej nad cudzoziemcami, opracowany ostatnio przez specjalny komitet ekspertów, jak również zalecenia tego komitetu.

Następne posiedzenie Rady jutro po południu.

Sprawa Zagłębia Saary na pierwszym planie

Bezprzykładny teror hitlerowców

Genewa, 17. 1. (PAT). Kwestja Saary wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan obecnych prac genewskich. Kwestja ta dyskutowana będzie przez Radę zapewne we środę. Przewiduje się przytem utworzenie komitetu Rady, który wraz ze sprawozdawcą, delegatem Włoch przygotuje na sesji majowej Rady raport co do zarządzeń, jakie należy podjąć dla zapewnienia tajności, swobody i szczerości plebiscytu. Tymczasem mnożą się różne manifesty poszczególnych odłamów opinji publicznej.

W ślad za grupą posłów „frontu niemieckiego" grupującą narodowych socjalistów i wszystkie partje, które się do niego przyłączyły, przybyła dziś do Genewy delegacja stronnictw lewicowych na czele ze znanych przywódców socjalistów Saary Maksem Braunem. Delegacja ta przywiozła memorandum w sprawie presji narodowo-socjalistycznej na ludność Saary. W deklaracji złożonej prasie delegacja oświadcza, że Rada Ligi ma obowiązek zabezpieczyć tajność, wolność i szczerość plebiscytu zanim wogóle można będzie mówić o jego dacie. Zdaniem delegacji lepiej byłoby odroczyć plebiscyt i przedłużyć na 5 do 10 lat ustrój obecny, aniżeli narażać ludność na terror narodowo-socjalistyczny.

Sekretarz generalny ogłosił dziś także petycję Unji dla obrony interesów Saary z Saabruecken. W konkluzji tej petycji dotyczącej działalności narodowych socjalistów w Saarze autorowie jej oświadczają, że partja narodowo-socjalistyczna, działając w porozumieniu z rządem niemieckim stosuje na terytorjum Saary bezprzykładny terror i domaga się udzielenia komisji rządzącej specjalnych pełnomocnictw. Oświadcza ona także, że przeprowadzenie plebiscytu w obecnych warunkach braku bezpieczeństwa byłoby grą zbrodniczą.

„Wołanie uciśnionej ludności"

Berlin. 17. 1. PAT. „Börsen Ztg." apeluje do opinji angielskiej, aby nie zamykała uszu „na wołanie uciśnionej ludności Zagłębia Saary", gdyż — jak oświadcza dziennik niemiecki — i dziś jeszcze o kwestję Saary rozbić się może pokój, a mianowicie sprawa pojednania między Niemcami a Francją, o którą tak bardzo zabiegają angielscy mężowie stanu.

Dlaczego Niemcy nie przyjęły zaproszenia?

Berlin. 17. 1. PAT. Prasa niemiecka, donosząc o wysłaniu odpowiedzi rządu Rzeszy na zaproszenie Rady Ligi przewiduje, że nota ta zawiera odmowę na wezwanie Masigliego. Według informacyj „Der Tagu" rząd Rzeszy motywuje swoje stanowisko tem, iż Niemcy nie mogą dla pojedynczego wypadku zmienić zasadniczej decyzji w sprawie stosunku do Ligi Narodów.

„Germania" wskazuje, że fakt równoczesnego opublikowania w prasie paryskiej planu francuskiego wobec Saary z wystosowaniem do Rady zaproszenia do Niemiec uniemożliwia rządowi Rzeszy powrót do Genewy. Pozatem jednak udział Niemiec w naradach genewskich byłby częściowo bezcelowy, gdyż dla uchwały Rady Ligi w sprawie Zagłębia Saary nie jest wymagana zgoda wszystkich jej członków. Zjawienie się przedstawiciela Niemiec w Genewie Francja uważałaby za dowód, iż rząd Rzeszy gotów jest pertraktować na temat żądań francuskich.

LISTY GENEWSKIE

Pierwszy dzień

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 15 stycznia

FABRYKA W RUCHU

Dawniej posiedzenia Rady Ligi odbywały się zawsze w oszklonej werandzie hotelu „National" który w roku 1920 zakupiony został przez Ligę Narodów i otrzymał, po zainstalowaniu się w nim Sekretarjatu Ligi, zaszczytną nazwę „Pałacu Narodów". Ale z końcem roku 1931 stanęła obok tego zaimprowizowanego Pałacu Narodów również prowizoryczna i dosyć szkaradna rudera, której nadano nazwę „budynku Konferencji Rozbrojeniowej" a którą dziennikarze nazywali na przemian „kliniką" albo „fabryką". Użyto szczególnie lekkich materjałów budowlanych, bo kalkulowano, że Konferencja Rozbrojeniowa potrwa najwyżej jeden rok, poczem „fabrykę" będzie można zburzyć, 2 lutego b. r. obchodzić będzie można dwuletni jubileusz Konferencji Rozbrojeniowej o której wiadomo, że się jeszcze nie skończyła, ale nie wiadomo, kiedy podejmie ponownie „swoje prace". Całe szczęście, że materjały budowlane „fabryki" okazały się równie cierpliwe i wytrwałe jak czekające na rezultaty Konferencji Rozbrojeniowej narody i nie odmówiły dotychczas posłuszeństwa. Dzięki temu mogła Rada Ligi, korzystając z nieobecności Konferencji Rozbrojeniowej, zainstalować się tym razem w obszerniejszych i zawsze jeszcze gościnnych salach „fabryki".

Po przeszło dwumiesięcznej cmentarnej ciszy, ożywiły się nieco kuluary i sale już trochę — przez genewskie wiatry halne i przez nadmiar patetycznych mów — rozklekotanej kliniki rozbrojeniowej.

BRAMKARZ BECK

Najpierw posiedzenie poufne, później publiczne. Poufne w małej sali „L", publiczne w wielkiej sali „G". Dziesięć minut przed jedenastą stoi już przed otwartemi drzwiami sali „L" smukły, młody, elegancki i poważny przewodniczący Rady — minister Beck. Niby bramkarz przed goalem na dziesięć minut przed początkiem meczu. W ślad za nim zjawiają się jeden za drugim inni zawodnicy zespołu „Rada Ligi Narodów". Dwaj wogóle nie przyjdą (Niemcy i Japonja). a wśród pozostałych dużo rezerwistów. Zamiast Paul-Boncoura (Francja) p. Massigli, zamiast Sir John Simona (Wielka Brytanja) nowopieczony młody lord Eden, zamiast Mussoliniego — ale to już jest „pierwszy garnitur" włoski — baron Aloisi. Nawet ambasador hiszpański de Madariaga nie zjawił się tym razem i zastąpiony jest przez jakiegoś młodego urzędnika madryckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Ponoś popadł w niełaskę obecnego, bardziej ku prawicy zerkającego rządu p. Leroux. Jednem słowem: jedynym ministrem spraw zagranicznych, który zjawił się „na placu" jest przewodniczący 68-ej sesji Rady Ligi Narodów minister Józef Beck. „Bramka" jest w ten sposób obsadzona „asem" — żaden goal nie przejdzie. Inne „asy", Paul-Boncour. Sir John Simon, przyjadą dopiero we środę albo czwartek.

NIEMCY ZAPROSZONE

Podczas poufnej wymiany zdań w małej sali „L" postanowiła Rada, na wniosek delegata francuskiego, zwrócić się do rządu niemieckiego z zapytaniem, czy nie chciałby przysłać swojego przedstawiciela do udziału w obradach nad przygotowaniem plebiscytu w Zagłębiu Saary. Jest to coś w rodzaju zaproszenia djabła do kościoła celem pokropienia go święconą wodą... Toteż skutek jest już z góry do przewidzenia. Nie znaczy to jednak, by Niemcy, nieobecni przy stole obrad Rady Ligi, nie mieli w Genewie swoich odpowiednio instruowanych wysłanników. Z Zagłębia Saary przyjechało aż sześciu „delegatów" tamtejszej ludności, z przywódcą partji narodowo-socjalistycznej w Saarze na czele. Ci panowie będą rozmawiali poufnie z poszczególnymi członkami Rady i przedstawią im życzenia ludności Saary we „właściwem" świetle. Będą także mówili z przedstawicielami prasy i powiedzą im wszystko, co im p. Goebbels napisał w liście zawierającym odpowiedni czek na podróż.

SPRAWNA GRA PRZY SŁABEM ZAINTERESOWANIU

Publiczne posiedzenie w wielkiej sali „G" Mało publiczności i stosunkowo mało prasy. Tradycyjnej fotografji nie zrobiono. Min. Beck wita nowych członków Rady, wśród nich przedstawiciela powróconej na łono Ligi Narodów Argentyny. Potem wygłasza wspomnienie pośmiertne ku czci włoskiego senatora Scialoji, jednego z współtwórców Paktu Ligi Narodów. Baron Aloisi odpowiada i dziękuje. Rada czci pamięć zmarłego powstaniem z miejsc chwilą grobowego milczenia i dyplomatycznego smutku. Może któryś z członków Rady pomyślał w tej chwili, że obok prochów subtelnego senatora włoskiego spoczną niebawem prochy opracowanego przez niego wraz z Wilsonem i innymi „idealistami" Paktu Ligi Narodów? Grabarzem będzie prawdopodobnie sam p. Mussolini, a pamięci Paktu nie uczczą już obecni powstaniem z miejsc, lecz zapewne — pozdrowieniem faszystowskiem. Hitler nie odrzuci zaproszenia i weźmie napewno osobiście udział w tym obrzędzie.

Publiczne posiedzenie toczy się dalej. Tempo bardzo szybkie. Pięć sprawozdań o pracach komitetów hygjeny, spraw gospodarczych, statystyki, uchodźców rosyjskich, ormiańskich i innych i o międzynarodowych umowach w sprawie używania radjostacyj w interesie pokoju (vide. Niemcy i Austrja) przyjęte są bez dyskusji w przeciągu niecałych pięciu minut. Porządek dzienny pierwszego dnia „obrad" jest wyczerpany. Posiedzenie zostaje zamknięte. Minister Beck opuszcza salę obrad, ocierając pot z czoła.

M. KAHANY

Spokojny przebieg demonstracji arabskiej w Palestynie

Jerozolima, 17. 1. (ŻAT). Dzisiejsze demonstracje arabskie miały w całym kraju przebieg zupełnie spokojny i minęły bez jakichkolwiek incydentów. W Jerozolimie i Jaffie, gdzie przywódcy arabscy czynili wielkie wysiłki, aby demonstracjom nadać charakter masowy, wzięło udział w demonstracjach ogółem około 2000 osób.

Arabscy robotnicy portowi w Jaffie nie zastrajkowali mimo wezwania Egzekutywy arabskiej.

Okólnik Goeringa w sprawie powrotu emigrantów do Niemiec

Berlin, 17. 1. (PAT). Min. Goering, jako szef tajnej policji państwowej i władz administracyjnych, wydał okólnik, zawierający wskazówki w sprawie traktowania emigrantów i uciekinierów, którzy wracają do Niemiec.

Na ogólną liczbę 60.000 uchodźców z Niemiec 16.000 przypada na emigrantów ze wschodu nie posiadających obywatelstwa niemieckiego, którzy — według nowych przepisów — z chwilą powrotu do Niemiec, mają być niezwłocznie internowani w obozach koncentracyjnych, a następnie wydaleni. Osobną klasę reemigrantów stanowią przestępcy kryminalni, podlegający normalnym postanowieniom ustawowym.

Okólnik z całą bezwzględnością zwraca się przeciwko byłym przywódcom marksistowskim, którzy — jak oświadcza komunikat — liczyć się muszą z wszelkiemi możliwemi represjami osobistemi i majątkowemi. Natomiast osoby niezaangażowane politycznie, które będą mogły wykazać, że zagranicą nie prowadziły akcji przeciwko narodowym socjalistom nie będą wcale ścigane

Przymuaowa rejestracja obywateli austrjackich w Niemczech

Berlin, 17. 1. (PAT). Władze Prus, Bawarji, Saksonji i Meklenburgji zarządziły rejestrację **wszystkich obywateli austrjackich przebywających w Niemczech.** Nie zgłoszenie się do 20. stycznia lub podanie nieprawdziwy danych m. in. o przynależności partyjnej **pociągnie za sobą wydalenie tych osób w ciągu 24 godzin.**

Niemieckie biur ionformacyjne zapowiada równocześnie **ogłoszenie w najbliższym czasie ogólnych zarządzeń, dotyczących Austrjaków, przebywających na terytorjum Rzeszy.**

Protest rządu austrjackiego

Wiedeń, 17. 1. (PAT). Wiedeński urząd kanclerski polecił posłowi austrjackiemu w Berlinie Tauschnitzowi złożenie protestu w Berlinie w urzędzie spraw zagranicznych **przeciwko rejestracji obywateli austrjackich przebywających w Niemczech.** Austrja powołuje się w proteście n prawa międzynarodowe i na traktat handlowy, który **gwarantuje swobodę ruchu obywatelom austrjackim w Niemczech i nie pozwala na żadne szykanowanie ich.** Pos. Tauschnitz zażądał imieniem urzędu kanclerskiego bezzwłocznego cofnięcia wyżej wymienionych władz niemieckich.

Wiedeń, 17. 1. (PAT). W kołach bankowych wywołało sensację aresztowanie dwu bankierów Rokitnitza i Winklera, właścicieli znanej wiedeńskiej firmy bankowej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy 800.000 szylingów na szkodę towarzystwa akcyjnego Wiener Ziegelwerke i fabryki fortepianów Hofmann i Czerny.

Alarmujące pogłoski o adwokaturze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 17 I. (O) Od kilku dni krążą we Lwowie pogłoski o nowych zamierzeniach rządu odnośnie do ustroju adwokatury. Mówi się **że w sprawach do tysiąca złotych zastępstwo adwokackie będzie wogóle niedopuszczalne. Pozatem mają nastąpić masowe skreślenia z list adwokackich w całej Polsce.** Skreślenia mają nastąpić na podstawie przepisów zawartych w statucie palestry, na mocy których rady lub izby adwokackie mają prawo skreślania adwokatów z powodu ich niezdolności fizycznej lub umysłowej. **Na tej podstawie we Lwowie ma być skreślonych 300 adwokatów.**

Mówi się też o zmianie przepisów odnośnie do aplikantów adwokackich, którzy musieliby odbyć dwuletnią praktykę sądową. Wedle innych pogłosek notarjusze będą mieli prawo występowania przed sądem w sprawach do 10 tysięcy zł. Pogłoski te wywarły wielkie zaniepokojenie w kołach adwokatury tembardziej, że są one kolportowane przez adwokatów, będących zarazem posłami klubu BB. (Pogłoski powyższe, które notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, przyjąć należy mimo wszystko z daleko idącą rezerwą. — Red.)

Budżet funduszów państwowych

Podatek lokatorski nie będzie zniesiony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu omawiano budżety obejmujące fundusze, należące do ministerstwa skarbu, a więc m. in. **państwowy fundusz drogowy,** którego wysokość wynosi **198.270.623 zł.** Charakterystyczną **jest** rzeczą, że z tego funduszu — jak oświadczył referent pos. Wojciechowski — **pożyczono przedsiębiorstwom państwowym 161 miljonów.** 36 miljonów ulokowano w papierach rolniczych, **kilkaset tysięcy dano na prywatne przedsiębiorstwa, prawie 60 miljonów wypożyczono Mościcom.** Państwowy fundusz gospodarczy przekazał funduszowi budowlanemu 145 miljonów zł. na rozbudowę.

W czasie dyskusji poseł Rymar zapytał, czy nastąpi obniżenie, względnie skasowanie podatku lokalowego. Przedstawiciel ministerstwa zaprzeczył temu.

„Völkischer Beobachter“ wygraża się ministrowi gospodarki

Berlin. 17. 1. ŻAT. „Völkischer Beobachter“ atakuje ministra gospodarki dra Schmita za „liberalny“ stosunek tego ministerstwa do Żydów. Stosunek ten musi ulec zmianie — pisze „Völkischer Beobachter“. **Większość wyższych urzędników tego ministerstwa trzeba będzie usunąć.** Minister gospodarki musi zadecydować, czy zamierza zatrzymać przyjaznych dla Żydów urzędników, czy też nadszedł czas, aby zastąpić przez młodych narodowych socjalistów. Dr. Schmit będzie ponosił odpowiedzialność za gospodarkę swego aparatu urzędniczego i na nic się nie zda argument, że ci judofilscy urzędnicy są niezbędni z racji ich wielkiego doświadczenia gospodarczego.

• • •

Berlin. 17. 1. PAT. Członek pruskiej rady stanu Görlitzer wygłosił na zgromadzeniu organizacyj rzemieślniczych i handlowych przemówienie, w którem wystąpił z **ostrzeżeniem przed zakusami scalonych elementów mieszczańskiego i wolnomularskiego, skierowanemi przeciw planom gospodarczym partji hitlerowskiej. Wszelkie próby sabotażu ze strony tych kół uważane będą za zakłócenie odbudowy gospodarczej i politycznej Niemiec,** a ci, którzy uprawiają bierny opór wobec narodowych socjalistów uznani będą za reakcjonistów. **Partja narodowosocjalistyczna nie dopuści do podważenia fundamentów swego dzieła przez międzynarodówkę, ani przez monarchistów.** Mówca zapowiedział ogłoszenie przez rząd Rzeszy w bieżącym roku ustawy o reformie ustroju Niemiec, zaznaczając wkońcu, że prawdopodobnie 31 stycznia zwołany zostanie Reichstag, przyczem **kanclerz Hitler wystąpi z proklamacją do narodu niemieckiego oraz opinji świata.**

Dwie nowe ofiary

Berlin. 17. 1. ŻAT. Żydowscy urzędnicy prywatnej firmy handlowej w Karlsruhe Hirschenberg i Schriessheim **aresztowani zostali przez policję polityczną i osadzeni w obozie koncentracyjnym w Spieslau.** Zarzuca się im, że szykanowali aryjskie dziewczęta, które są zatrudnione w tem samem przedsiębiorstwie. Ponadto Hirschenberg pozostaje pod zarzutem, że mówiąc o Niemcach wyraził się o nich, jako o „gojach“.

Kłopoty ks. Starhemberga z Heimwehrą

Następca Albertiego też wchodzi w konszachty z hitlerowcami

Wiedeń. 17. 1. PAT. Po usunięciu przywódców Heimwehry dolno-austrjackiej Albertiego, który został przychwycony na konszachtach z narodowymi socjalistami ks. Starhemberg powierzył komendę nad Heimwehrą dolno-austrjacką **inż. Kubatschkowi.**

Już po paru dniach okazało się jednak, że Kubatschek idzie śladami Albertiego i usiłuje konspirować z narodowymi socjalistami, celem oderwania części Heimwehry od wspólnej organizacji.

W odezwie do Heimwehry oświadczył ks. Starhemberg, **że złożył z urzędu inż. Kubatschka i objął sam komendę nad Heimwehrą dolno austrjacką. Biura Heimwehry dolno-austrjackiej zostały czasowo zamknięte. Agendy przeniesiono do komendy głównej. Odezwa zakazuje członkom Heimwehry odbywania konferencyj i obcowania z Albertim.** Na niedzielę, 28 stycznia zwołany został zjazd przywódców Heimwehry dolno-austrjackiej **celem wyjaśnienia sytuacji.**

Polsko-niemieckie porozumienie lotnicze

Warszawa. 17. 1. PAT. W dalszym ciągu konferencji lotniczej polsko-niemieckiej opracowano tekst porozumienia pomiędzy ministerstwem lotnictwa w **Niemczech i ministerstwem komunikacji** w Polsce oraz przystąpiono do opracowywania zasadniczych punktów koncesyj, jakie będą udzielone przedsiębiorstwu niemieckiemu Lufthansa oraz polskim linjom lotniczym „Lot“ na eksploatację linij, będących przedmiotem rozmów.

W dniu jutrzejszym przewidziane jest zakończenie konferencji. **Odlot delegatów** niemieckich **nastąpi prawdopodobnie w piątek, w godzinach porannych.**

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

Warszawa 17. 1. (Sin) Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu znajdą się m. in. następujące sprawy: Pierwsze czytanie projektu różnych ustaw m. in. pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ustawa o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych, o pielęgniarstwie, sprawa zmiany ustawy w przedmiocie honorowego dożywotniego uposażenia Prezydenta. Wobec tego, że podwyższona została pensja premjera, odpowiednio zostanie również podwyższona pensja ustępującego Prezydenta, dalej ustawa w sprawie zmiany urządzenia loteryjnego, a mianowicie podatku na rzecz skarbu i wreszcie wniosek Stronnictwa Ludowego o biciu przez policję ludności w Małopolsce Wschodniej.

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 17. 1. (PAT). Dzisiaj popołudniu odbyło się pierwsze w bieżącej sesji plenarne posiedzenie Senatu. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z panem premjerem Januszem Jędrzejewiczem na czele, ponadto obecni byli: prezes NIK dr. Krzemieński podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi. Otwierając obrady Senatu Marszałek Raczkiewicz wygłosił przemówienie poświęcone zmarłemu senatorowi Klubu Narodowego ś. p. Stanisławowi Godlewskiemu. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego.

Zkolei marszałek zakomunikował o zrzeczeniu się **mandatu przez sen. Jana Steckiego** z Klubu BBWR. Senat uznał mandaty ś. p. sen. Godlewskiego oraz sen. **Jana Steckiego** za wygasłe.

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego przyjmując bez dyskusji w brzmieniu sejmowem 5 rządowych projektów ustaw o dodatkowych kredytach za lata 1933-35 oraz rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu między Polską a Czechosłowacją, dotyczącą interpretacji art. 20-go konwencji handlowej polsko czeskosłowackiej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Nominacja prez. Bobkowskiego podpisana

Warszawa. 17. 1. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym dyrektora kolei państwowych w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie komunikacji w 3 stopniu służbowym.

Kongres urzędniczy w niedzielę

Warszawa. 17. 1. Sin. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu centralnego rady pracowniczej, na którem uchwalono porządek dzienny kongresu urzędniczego, który odbędzie się w niedzielę.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza pogody na czwartek: Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki silniejsze na południowym wschodzie. We dnie temperatura nagóół kilka stopni powyżej zera.

Z DNIA

30.000

Z Jerozolimy nadeszła wczoraj wiadomość godna naprawdę uwagi i podkreślenia. W ciągu roku 1933 przybyło do Palestyny, wedle oficjalnej statystyki, 30,000 emigrantów żydowskich. Nie jest to jeszcze ostateczna cyfra emigracji palestyńskiej z ub. roku, albowiem do cyfr oficjalnych należy doliczyć wcale pokaźną liczbę emigrantów, przebywających narazie nieoficjalnie w Palestynie.

Przywykliśmy już tak dalece do wzmożonej emigracji palestyńskiej, że przechodzimy do porządku dziennego nad taką cyfrą i nie zdajemy sobie sprawy z jej znaczenia i wielkości. A przecież po raz pierwszy od istnienia sjonizmu, po raz pierwszy w dziejach kolonizacji żydowskiej emigracja palestyńska wykazuje tak wielkie nasilenie. Oprócz zaś tego radosnego faktu, należy podkreślić drugi, niemniej ważny i niemniej radosny dla nas fakt, że cyfra 30,000 emigrantów rocznie jest jeszcze daleka od siły pojemności kraju i, że faktycznie Palestyna w obecnych warunkach mogłaby przyjąć znacznie większą liczbę emigrantów żydowskich. Mówi o tem całkiem wyraźnie statystyka rynku pracy w Palestynie, mówią o tem reprezentanci życia gospodarczego tej miary, co Hoofien, Nowomiejski i Rutenberg, świadczy o tem rozwój gospodarczy, zahamowany w ostatnim okresie wskutek braku rąk do pracy.

W ciągu jednego roku przybyło do Palestyny — oficjalnie! — 30.000 Żydów. Do tej statystycznej wiadomości należy dodać jeszcze jedną: W ciągu jednego roku **osiedliło się** w Palestynie 30.000 Żydów i kraj może zaabsorbować jeszcze wiele tysięcy emigrantów. Przytem zaś emigracja z ostatniego roku nie była jednostronna. Rozwinęły się miasta palestyńskie, ale rozwinęły się także kolonje palestyńskie, które szczególnie w ostatnich miesiącach zwiększyły się, umocniły swoje pozycje i rozwinęły się w sposób godny podziwu. W tym rozwoju jedna cyfra winna być szczególnie podkreślona. Agencja Żydowska przy pomocy funduszów narodowych, a więc przy pomocy Keren Hajesod i Keren Kajemeth osiedliła 8.000 Żydów niemieckich, zmuszonych do opuszczenia Niemiec.

Te dwie cyfry — 30.000 emigrantów żydowskich a wśród nich 8,000 Żydów niemieckich skolonizowanych w Palestynie, to jeszcze jeden dowód historycznego znaczenia Palestyny w myśl dawnych przepowiedni sjonistycznych. Wobec tych dwóch cyfr znikają wszystkie argumenty naszych przeciwników i wszystkie zarzuty naszych wrogów, a Palestyna staje się naprawdę krajem, który już dziś rozwiązuje zagadnienie bytu tysięcy egzystencyj żydowskich. I w tem tkwi wielka, można śmiało powiedzieć historyczna, wartość cyfry 30.000 emigrantów żydowskich, przybyłych w ubiegłym roku do Palestyny.

Współczesne życie żydowskie wykazuje tak mało radosnych zjawisk, tyle w niem ciemnych stron, tyle ciężkich i strasznych przeżyć, że należy podkreślić radosny objaw wzrostu i rozwoju Palestyny w takiej mierze, o jakiej dotąd nawet nie marzono. Cyfra 30.000 oznacza przecież, że mimo przeszkód, które spotykamy niemal na każdym kroku, że mimo wewnętrznych walk, jakże często przykrych i bolesnych, mimo trudnych warunków pracy, postępujemy szybko naprzód w pracy nad naszem historycznem dziełem. L. R.

Jeśli sami sobie nie pomożemy — któż nam pomoże?...

Przestrzegajmy na każdym kroku bojkotu towarów pochodzenia z hitlerowskich Niemiec!

Zamknięcie przyjęć do adwokatury?

W „Gazecie Warszawskiej" czytamy: W sferach adwokackich wiele się mówi o projektowanych przez ministerstwo sprawiedliwości zmianach charakteru aplikacji sądowej i adwokackiej, które po średnio mają prowadzić do zamknięcia listy adwokackiej.

Już obecnie przypływ młodych sił do sądownictwa został poważnie zahamowany. Wywołane to zostało tem, że min. sprawiedliwości nie miało odpowiedniej ilości miejsc dla egzaminowanych aplikantów sądowych i musiało ich pozostawiać na etatach prowizorycznych. Pomimo, że aplikanci sądowi oddawali duże usługi, jako protokolanci, min. sprawiedliwości, nie chcąc dopuścić do powiększania się kadr niezatrudnionych asesorów sądowych, postanowiło przyjmować aplikantów sądowych **tylko w miarę wolnych etatów.**

Projekt, zmieniający charakter aplikacji adwokackiej, ma iść w tym kierunku, że aplikant adwokacki musi odbyć dwuletnią aplikację sądową. Dotychczas aplikant adwokacki nie był obowiązany do odbywania aplikacji sądowej. Ponieważ dostęp do aplikacji będzie możliwy tylko w miarę otwierania się etatów, **dopływ do adwokatury zostanie przez to automatycznie zamknięty dla młodych sił prawniczych.**

Podobno ministerstwo sprawiedliwości ma zamiar wprowadzić ową zmianę postanowień statutu o aplikacji adwokackiej po porozumieniu się z Naczelną Radą Adwokacką. Zwołanie jednak Naczelnej Rady Adwokackiej natrafia na bardzo poważne trudności, gdyż została ona zdekompletowana przez mianowanie kilkunastu adwokatów rejentami.

Najbardziej znamiennem jest poniższe zakończenie informacyj organu endeckiego, brzmiące zresztą niezbyt prawdopodobnie:

W kołach poinformowanych twierdzą, że zamierzenie ministerstwa łączy się z faktem ogłoszenia przez nasze pismo list adwokatów — Żydów. Część prasy niemieckiej, a za nią angielska i francuska przedrukowała te listy podkreślając, że Polska nie ma zupełnie rdzennie polskiego stanu adwokackiego. Fakt ten pono wpłynął tak radykalnia na nasze „miarodajne czynniki", iż postanowiły one ograniczyć w ten sposób dalszy napływ Żydów do adwokatury."

Udaremnione oszustwo na szkodę P. K. O.

Kraków, 18 stycznia.

W ostatnich dniach wykryły władze bezpieczeństwa w Krakowie niezwykłą aferę oszukańczą, której nici sięgają do powiatu siedleckiego.

Przed kilkoma dniami wpłynęło do Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie, trudniącego się sprzedażą obligacyj, zamówienie na większą ilość tych papierów wartościowych. Zamówienie było podpisane przez niejakiego Leona Lasoskiego, który zawiadomił bank, że wysyła przez PKO 32.500 zł. i prosi o przysłanie zamówionych obligacyj na poste-restante w Mokobodach pod Siedlcami. W kilka dni później przyszło do banku zawiadomienie z krakowskiego oddziału PKO, że wspomniana kwota została istotnie przekazana. Czek został nadany na poczcie w Zbuczynie obok Siedlec, wobec czego zakupiono dla rzekomego Lasoskiego obligacje i posłano inkasenta do kasy PKO po pieniądze. Przy likwidowaniu tej wypłaty zauważono, że **czek na przekaz pieniędzy nie został na poczcie w Zbuczynie należycie wystawiony.** Dyrektor PKO powziął podejrzenie, że przekaz jest sfałszowany i połączył się natychmiast telefonicznie z urzędem pocztowym w Zbuczynie, który odpowiedział, że podobnej wpłaty nie przyjął.

Wobec ujawnienia oszustwa wszczęły miejscowe władze bezpieczeństwa wraz z Wydziałem Śledczym w Krakowie dochodzenia, które ujawniły, że **nazwisko Lasoski jest zmyślone i że ukrywający się pod niem osobnik usiłował już dwukrotnie dokonać w podobny sposób oszustwa na szkodę PKO w Poznaniu na 48.000 zł. i na szkodę tej instytucji w Katowicach również na znaczną kwotę.**

Obecnie urządzono na oszusta zasadzkę, równocześnie też wydelegowano na miejsce wywiadowcę z tutejszego Wydziału Śledczego. Jak się dowiadujemy, rzekomy Lasoski nie został jeszcze dotychczas ujęty, policja jest już jednak na jego tropie.

DZIEŃ POLITYCZNY P

Ruch wśród polskich hitlerowców

W krakowskim organie polskich hitlerowców p. t. „Zwycięstwo", zawarty jest poniższy spis prasy narodowo-socjalistycznej na terenie Polski:

„Obok naszego ruchu PNS — pisze „Zwycięstwo", — który już objął całą Polskę, na Śląsku, gdzie się ogniskuje ciężki przemysł, działa jeszcze N.S.P.R., której organem jest **„Błyskawica"**. Niedawno Kowal-Lipiński założył R.R.U. z czasopismem **„Front Polski Zbudzonej"**, a byli współpracownicy „Echa Tygodnia" tego co zwalczał Narodowy Socjalizm, założyli Polską Partję Narodowych Socjalistów **„Warta"**, z tygodnikiem „Warta". W Zagłębiu Dąbrowskiem mec. Kozietski wydaje **„Jedną Kartę"** i działa pod nazwą NSPR. Sosnowiec, w odróżnieniu od NSPR. Katowice. W Pabjanicach wychodzi czasopismo **„Świt"** organ PNSPR, czyli w skróceniu „żółtych koszul". W Bialskiem Stronnictwo Narodowo-Socjalistyczne połączyło się z PNS. Lwów wydaje czasopismo **„Wczoraj, dziś i jutro"**.

Nasz ruch, jak widać, obejmuje już całą Polskę. Na Śląsku wychodzi **„Polska Błyskawica"** Warszawa wydaje **„Narodowego Socjalistę"**, Wilno **„Front Narodowego Socjalisty"**, a nasz obwód Krakowski własny organ **„Zwycięstwo"**, nie licząc innych pism sympatyzujących z nami.

Narodowy Socjalizm rośnie z dnia na dzień. Polska będzie miała dla swoich synów chleb i pracę i będzie taką „o jakiej marzyli jej obrońcy na polach bitew. Wolność i niepodległość to święte słowa. Polska pracująca zwycięży! Będzie dobrze i musi być dobrze a biedzie naszej, pasorzytom, hydrze kapitału międzynarodowego, agenturom obcym i zdrajcom sprawy polskiej musi przyjść koniec. Czuwajcie, Bracia! już dnieje...

Idzie sprawiedliwa Narodowo-Socjalistyczna Polska".

Cytując powyższy ustęp ze „Zwycięstwa", zauważa „Głos Narodu":

Jeśli ta „sprawiedliwość" ma wyglądać, jak „sprawiedliwość" Hitlera, to — wolimy „niesprawiedliwość". Ale — poza tem stwierdzić trzeba, że jest „ruch w interesie". Nasuwa się pytanie, kto ten ruch „żółtych koszul" finansuje?

B. posłowie „Hromady Białoruskiej" aresztowani w Mińsku

Do Wilna nadeszła wiadomość, że b. poseł Dworczanin, przebywający obecnie w Mińsku został aresztowany. Prócz niego osadzeni zostali w więzieniu GPU byli posłowie na Sejm i przywódcy komunistyczni z terenu województw wschodnich w latach 28—31: Rak-Michałowski, Gawryluk, Wołoszyn, Miotła i Bursewicz. Podczas swej działalności w Polsce wymienieni głosili idee komunistyczne. Witani też byli w Mińsku, jak „męczennicy za sprawę wyzwolenia ludu". Obecnie wszystko się zmieniło. Aresztowanym zarzucają kontakt z „kułakami" i nacjonalistami białoruskimi, oraz działalność kontrrewolucyjną.

— **KATOWICE!** Dziś, we czwartek wygłosi pro Szmulewicz z Krakowa referat w Katowicach „Palestyna w literaturze hebrajskiej".

— **„EZRA CHALUCOWA" W RYBNIKU.** W związku z przeprowadzaną akcją „Tygodnia chaluca" odwiedzi nasze miasto z ramienia Centrali Ezry Chalucowej delegat tow. mgr. A. Metzker, który na urządzonej z tej okazji akademji wygłosi referat pt „Żydowskie dzieło odbudowy a chaluc w dobie obecnej". Delegat przybędzie 18 bm.

Jeszcze o przewiezieniu zwłok Teodora Herzla do Palestyny

TRUDNOŚCI I PRZESZKODY.

Od wielu lat propaguje się myśl przeniesienia zwłok Teodora Herzla do Palestyny zgodnie z życzeniem zmarłego Wodza, wyrażonem w jego testamencie. Kongresy sjonistyczne, odbyte w ostatnich latach ,uchwalały stale rezolucje, domagające się poczynienia odpowiednich kroków celem zrealizowania życzenia Herzla. Także ostatni Kongres sjonistyczny w Pradze rozpatrywał taki wniosek i wybrał nawet komisję, która ma opracować dokładny plan działania w tej sprawie. Mimo atoli rezolucyj i mimo wyboru komisji, donie dawna nie posunięto się w tej dziedzinie ani o krok naprzód. Gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy, gdzie znajdują się przeszkody realizacji planu przewiezienia zwłok Herzla, — planu, będącego życzeniem wszystkich sjonistów? Nieco światła na to zagadnienie rzuca artykuł, jaki ukazał się w oficjalnym organie sjonistycznym, w hebrajskim „Haolamie". Artykuł ten zawiera nieznane dotąd szczegóły i wyjaśnia obecny stan sprawy.

TESTAMENT TEODORA HERZLA.

W testamencie Teodora Herzla, znajdującym się obecnie w ręku jego kuzyna p. Reichenfelda we Wiedniu, pisze Herzl: „Chcę być pochowany w metalowej trumnie w grobie mojego ojca i chcę tam spoczywać, dopóki naród żydowski nie przeniesie moich kości do Palestyny. Tam należy przenieść także zwłoki mojego ojca, zwłoki mojej siostry, Pauliny zmarłej w roku 1878 w Budapeszcie i zwłoki mojej rodziny (matki i dzieci), o ile zejdzie ze świata przed przewiezieniem moich zwłok do Palestyny. Zwłoki mojej żony należy przenieść tylko pod warunkiem, jeśli nakaże to w testamencie."

Herzl ustala więc w swoim testamencie dwie rzeczy: 1) że nie jakaś jednostka czy jakieś towarzystwo, lecz ogół żydowski ma zająć się przeniesieniem jego zwłok, i 2) że zarazem z jego zwłokami należy przewieźć do Palestyny zwłoki jego rodziny (rodziców, siostry, dzieci), oprócz zwłok żony, co zależne jest od jej woli.

WIELKA TRAGEDJA HERZLA.

I oto ujawnia się wielka tragedja życiowa Teodora Herzla, ciągnąca się niemal po dzień dzisiejszy. Gdyby nawet bezpośrednio po śmierci Herzla chciano przewieźć zwłoki jego do Palestyny, to i tak Organizacja Sjonistyczna napotkałaby na trudności niedoprzezwyciężenia. Ustawodawstwo austrjackie wyraźnie zakazuje przewożenia zwłok bez zgody spadkobierców. Bezpośrednio po śmierci Herzla wchodziła w rachubę przy udzieleniu zgody jego żona, która, jak wiadomo,, odnosiła się negatywnie, a czasem nawet wrogo do poczynań swego wielkiego męża. Ale i po jej zgonie, nie usunięto wszystkich trudności. Znane są dzieje jedynego syna Herzla, Hansa, który dał tak dobitny i przykry wyraz rozgoryczenia w stosunku do żydostwa. I po samobójczym zgonie Hansa Herzla nad zwłokami jego siostry w Bordeaux, nie usunięto wszystkich trudności, piętrzących się na drodze do przewiezienia zwłok Teodora Herzla do Palestyny. Przy życiu pozostała tylko druga córka Herzla, ku której były zwrócone oczy wszystkich biadających nad losem jego domu. Ale nieszczęście dotknęło i tę córkę Herzla. Ostatnio zachorowała ciężko i leczy się obecnie w lecznicy dla nerwowo chorych. Jej jedyny syn, ostatni i jedyny potomek Teodora Herzla, uczęszcza obecnie do religijno-żydowskiej szkoły w Anglji i znajduje się pod opieką instytucyj sjonistycznych w Londynie. Z całej rodziny Herzla pozostał ten właśnie wnuk Teodora Herzla i jego matka, obecnie ciężko chora.

CÓRKA ODMAWIA.

Ta właśnie córka Teodora Herzla odmawiała stale dotąd zgody na przewiezienie zwłok Teodora Herzla, motywując swoją odmowę tem, że pragnie znajdować się w pobliżu grobu ojca i nie może zgodzić się na przewiezienie zwłok do Palestyny, gdzie nie będzie mogła często odwiedzać grobu ojca. Pozostała tedy jedyna możliwość, by wraz ze zwłokami Herzla przewieźć do Palestyny jego jedyną żyjącą córkę i umożliwić jej osiedlenie się w Palestynie. Odpowiednie instancje zgodziły się na takie rozwiązanie sprawy, ale spowodu obecnego stanu zdrowia córki Herzla jest to w tej chwili rzeczą niemożliwą.

CO MÓWIĄ WSPÓŁPRACOWNICY HERZLA?

Oddawna istnieje we Wiedniu specjalna komisja, strzegąca spuścizny Herzla. Komisja ta składa się z sędziwych sjonistów, pierwszych współpracowników Herzla. Zasiada w niej dyrektor Reichenfeld, kuzyn Herzla, prawny opiekun jego rodziny i spuścizny (w ręku Reichenfelda znajduje się blisko sto listów Herzla do Nordaua, listy Herzla do rozmaitych polityków, znajdują się tam listy prywatno-osobiste Herzla i szereg nieznanych pism o wielkiem znaczeniu); zasiada w niej Jan Kremenetzky, znany sjonista, który ma w posiadaniu archiwum Herzla zawierające wiele historycznych dokumentów (archiwum to znajdzie się wkrótce w Bibljotece Narodowej w Jerozolimie); do tej komisji należą także adw. dr Dawid Rothblum, dr M. Schnirer, dr. Emil Krasny i Adolf Böhm. Kiedy kongres w Pradze wybrał komisję dla przewiezienia zwłok Teodora Herzla, nie liczył się z istnieniem komisji wiedeńskiej, w której ręku znajduje się klucz całej sprawy. Naskutek starań sjonistów wiedeńskich, w skład komisji wybranej przez Kongres sjonistyczny wszedł tak że dyrektor Reichenfeld, dziś starzec 80-letni

Zdrada przywódcy Heimwehry



Dr. Albrecht Alberti, przywódca Heimwehry dolno- austrjackiej, który przed kilku dniami został aresztowany na gorącym uczynku paktowania z przywódcą hitlerowców Frauenfeldem.

BARUCH

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

ROZDZIAŁ I.

Szymon Aron wysiadł z samochodu i włożył na głowę melonik. Ten gest mógł ujść za skinienie pożegnalne w stronę szofera. Wymachując trzymanym w ręku parasolem, oddalił się nieco zgarbiony i wszedł za kratę bramy.

Poprzez drobny deszczyk przeświecało słońce, oświetlając szare, okrągłe kolumny giełdy. Szymon Aron rzucił przelotne spojrzenie na zebrany na schodach tłum. Ujrzał blade, zmęczone twarze, stare, zniszczone płaszcze i parę znużonych, wymizerowanych kobiet, wyciągających szyje ku czarnym tablicom, zapełnionym małemi, białemi, niemal nieczytelnemi liczbami. Od czasu do czasu kobiety patrzały błagalnie na sąsiadów, żebrząc o jakąś korzystną informację, i cieszyły się drobnym deszczykiem, który pozwoli im może zaproponować schronienie pod wytartym parasolem jakiemuś posiadaczowi cudownej tajemnicy.

Szymon Aron zasunął głębiej melonik i przeszedł. Na ostatnim schodzie zatrzymał go jakiś młodzieniec, który go ujął pod ramię z pełną szacunku zażyłością. Twarz Szymona Arona wypogodziła się natychmiast, jakby w jego duszy poruszono jakąś tajemną strunę, a rysy przybrały wyraz serdeczny i pełen godności. Przed dwudziestu laty, w początkach zawodu bankiera, raz na zawsze przyswoił sobie ów uśmiech, którym pokrywał kłopoty i niepowodzenia. Czas i przyzwyczajenie utrwaliły ten uśmiech na jego twarzy, tak, że przylgnął do niej.

Bankier wszedł do gmachu giełdy z Kahnem, który szeptał mu do ucha z tajemniczą miną kursy przed-giełdy, przeszedł przez lewe skrzydło i zatrzymał się przed stoiskiem firmy „Aron, Friedmann i S-ka". Młody człowiek przystanął również, podnosząc oczy jak wytresowany pies, oczekujący nagrody za dobre sprawowanie się. Szymon Aron odprawił go:

— Bardzo mi przykro, kochany Kahnie, lecz nie mam dziś żadnych zleceń ani co do „Royale", ani „Złotych min"...

Kahn skłonił się, nie okazując najmniejszego rozczarowania.

— Przyjdę później, proszę pana. Nigdy nie można wiedzieć. Może pan zmieni zdanie.

I zaraz pobiegł do innego klienta.

Szymon Aron skinął na bladego chłopca, o rudych, kręconych włosach, który czekał na rozkazy szefa.

— Sprowadź prędko Chevaliera. Powiedz mu, że to pilna sprawa!

Czerwona plama włosów zniknęła wśród szarych surdutów.

Aron wszedł do stoiska, postawił parasol jak zwykle w kąciku i wsunął głębiej melonik, odsłaniając tylko skrawek bladej, starej skóry między brzegami kapelusza a siwiejącemi brwiami. Rozejrzawszy się wokoło, stwierdził, że wszystko było na swem miejscu. W głębi stoiska, za szklanem przepierzeniem, stał przy telefonie urzędnik i zapisywał zlecenia, przesyłane z biura osobną linją.

Aron wyszedł i przywołał innego chłopca.

— Czy pan Ludwik już przyszedł?

bez którego zgody nie można ze względu na jego pokrewieństwo z Herzlem, nic uczynić. Prawdopodobnie obecnie, dzięki porozumieniu osiągniętemu z inicjatywy komisji wiedeńskiej, sprawa przewiezienia zwłok Teodora Herzla przybierze realne formy i zostanie w niedługim czasie zrealizowana.

GDZIE MAJĄ SPOCZĄĆ ZWŁOKI TEODORA HERZLA.

Oprócz wyżej wymienionych trudności istnieje jeszcze trudność co do miejsca, w którem mają być złożone w Palestynie zwłoki Herzla. W swoim testamencie pisze Herzl ogólnie o Palestynie i nie ustala dokładnie miejsca grobu. Jego bliscy współpracownicy twierdzą, że Herzl pragnął być pochowany na górze Karmel; mówią przytem, że takie życzenie miał Herzl wyrazić ustnie. Prez. Sokołów twierdzi stanowczo, że słyszał od Wolfsohna kilkakrotnie, że kiedy Wolfsohn razem z Herzlem zwiedzał Karmel, Herzl oczarowany był piękną okolicą i powiedział do Wolfsohna: „Tu jest najodpowiedniejsze miejsce na mój grób“.

Oprócz zwolenników góry Karmel, liczni są także zwolennicy Tel Awiwu jako pierwszego miasta żydowskiego, o którem Herzl marzył i jako największego centrum żydowskiego w Palestynie. Inni wreszcie są zdecydowanymi zwolennikami pochowania zwłok Herzla w Jerozolimie, albowiem tylko Jerozolima jest symbolem żydostwa i tylko Jerozolima jest godna strzeżenia zwłok Herzla. Głównym rzecznikiem Jerozolimy jest Usyszkin, który nawet obrał już miejsce w Jerozolimie, a mianowicie ogród Uniwersytetu Hebrajskiego. Tam ma kiedyś powstać wielki Panteon żydowski, tam też planuje Usyszkin przewieźć zwłoki Pinskera.

SPÓR O MIEJSCE.

Komisja wiedeńska postanowiła w swoim czasie pod wpływem słów Usyszkina obrać Jerozolimę jako miejsce pochowania zwłok Herzla, jeśli okaże się, że tradycja o górze Karmel jest nieistotna. Atoli w czasie ostatniej wizyty Sokołowa we Wiedniu sprawa uległa zmianie. Sokołów bowiem, powołując się na słowa Wolfsohna, oświadczył, że nie zgodzi się nigdy na przewiezienie zwłok Herzla do Jerozolimy, chyba jeśli okaże się, że pochowanie zwłok Herzla na Karmelu jest niemożliwe. Po tem oświadczeniu Sokołowa, komisja wiedeńska zreasumowała swoją uchwałę w sprawie ustalenia miejsca pochowania zwłok Herzla. Sokołów zaproponował wybranie dwóch rzeczoznawców, którzyby przedstawili motywy wybrania Jerozolimy czy też Hajfy jako przyszłego grobu Herzla. W każdym razie komisja wiedeńska przekazuje Egzekutywie sjonistycznej decyzję co do miejsca, w którem mają być pochowane zwłoki Herzla.

Jak z tego wynika, zachodzi obecnie możliwość realizacji planu, który jest honorowym obowiązkiem żydostwa. Niepewna sytuacja polityczna w Austrji wymaga przyspieszenia akcji przewiezienia zwłok Teodora Herzla do Palestyny w myśl Jego życzenia.

(r)

Ignacy Paderewski

o hitleryźmie, Niemcach i muzyce niemieckiej

W Londynie ukaże się w tych dniach, nakładem firmy wydawniczej Ivor Nicholson et Watson (tej, która niedawno ogłosiła pamiętniki wojenne Lloyd George'a) książka o Ignacym Paderewskim pióra p. Rom Landaua, autora napisanej również po angielsku książki o Marsz. Piłsudskim („Pilsudski, the hero of Poland“).

Z książki p. Landaua o Paderewskim podaje „Il. Kurjer Codz“. parę interesujących ustępów:

NĘDZA I BEZROBOCIE ODBIERAJĄ LUDZIOM ZDOLNOŚĆ ROZUMOWANIA.

W gabinecie Paderewskiego autor zauważył na fortepianie „Mein Kampf“ Adolfa Hitlera.

— Czy sądzi Pan, że niemiecki ruch narodowo-socjalistyczny zatrzyma się u granic Rzeszy? — zapytał.

Bardzo wątpię. Moje tradycje, metody polityczne, wykształcenie, mój osobisty **szacunek dla wolności jednostki i jej przekonań**, wszystko to dostatecznie określa moje stanowisko wobec skrajnych ruchów, niezależnie od tego, gdzie się rodzą i dla jakich celów. Ale nie byłbym zaskoczony, gdyby prędzej czy później tego rodzaju ruchy objęły nawet tak ucywilizowane kraje, jak Anglja i Francja. **Nędza i bezrobocie odbierają ludziom wszelką zdolność rozumowania i patrzenia w przyszłość.** Najbardziej fantastyczne obiecanki i najlichszy gatunek gadulstwa mają swoją przyciągającą siłę, wtedy, gdy człowiek nie widzi przed sobą nadziei zaspokojenia głodu. To właśnie skłania ludzi do przyjmowania **najdzikszych doktryn.** — Jeżeli stosunki na świecie nie poprawią się w ciągu najbliższych kilku lat, mogę sobie wyobrazić **olbrzymi wzrost uczuć nacjonalistycznych a nawet rasowych we Francji i w Anglji.** Wydaje się to dziś niemożliwe, ale w ostatnich czasach widzieliśmy, jak rzeczy pozornie zupełnie nieprawdopodobne stawały się rzeczywistością... Właściwa cywilizacja, wewnętrzne poczucie wolności, a zatem i demokracji, są wtedy możliwe, jeżeli znajdą się ludzie, tworzący je i dbający potem stale o wypełnienie ich treścią. Masy w swych najgłębszych, ciemnych dążeniach nie chcą niczego innego, jak chaosu, tak jest, chaosu. To nie masy, lecz jedynie i wyłącznie jednostki tworzą porządek, a zatem i cywilizację. Skrajne ruchy doby dzisiejszej nie są dla mnie ruchami, kierowanemi przez wielkich przywódców, lecz poprostu ruchami fanatycznych i bezwiednych mas, które pędzą ślepo za ryczącemi głosami krzykaczy, strojących się w oszukańcze blaski mistycyzmu, niezrozumiałego ani dla nich, ani dla ich zwolenników“.

„NIEMA CYWILIZACJI BEZ POCZUCIA MIARY I PROPORCJI“.

„Skoncentrowana siła woli masześrodkowała się na człowieku, który nazywa siebie wodzem. W istocie **nie jest on jednak wodzem, lecz jeszcze większym fanatykiem, aniżeli oni**, bardziej wierzącym w mistyczną misję, pozbawionym nawet tego poczucia miary, które tkwi w masach. **Nie można mieć cywilizacji bez określonego poczucia miary i proporcji.** Takie niszczenie wartości kulturalnych, jakiego byliśmy świadkami w wielu krajach w latach powojennych, nie może być dziełem wielkich ludzi. Wielcy ludzie nie potrzebują niszczenia dawnej cywilizacji dla tworzenia nowej. Obecne niszczenie w niektórych krajach większej części dawnej cywilizacji, jest dziełem tępych mas, które instynktownie wybrały pewnych ludzi, aby byli ich wodzami w tej destrukcyjnej pracy. A w gruncie rzeczy nie mają oni pojęcia, jaka ma być ta nowa i lepsza cywilizacja. Masy pragną chaosu, tylko chaosu.

„TYLKO WIELCY MĘŻOWIE STANU MOGĄ URATOWAĆ CYWILIZACJĘ“.

— Czy sądzi pan, że nasza zachodnia cywilizacja skazana jest na zagladę i że niema dla niej ratunku?

— Trudno coś o tem powiedzieć. Tylko wielcy mężowie stanu, ludzie naprawdę wielcy, przewidujący, rozumiejący i odważni, mogą ocalić naszą cywilizację...

Ton, jakim te słowa były wypowiedziane —

— Nie, proszę pana, jeszcze nie.

Szymon Aron wykrzywił z nagłą złością usta, lecz w tejże niemal chwili zjawił się znów na jego twarzy nieodłączny uśmiech. Chevalier zbliżał się i zadyszanym z pośpiechu głosem powiedział:

— Witam pana, panie Aron.

W jego tonie było niemal wojskowe uszanowanie.

— Jak się masz, stary? — zawołał tak radośnie Aron, jakby nie mógł opanować uciechy na widok poczciwego Chevaliera.

Obaj znali się od wielu lat i wiedzieli, że szacunek jednego znaczył równie mało, jak radość drugiego, lecz przyzwyczajenie było silniejsze i ta sama komedja powtarzała się codziennie.

Weszli do stoiska. Jakkolwiek byli sam na sam poza drzwiami z miedzianą tabliczką z czarnemi znaczkami A. F. i S-ka, instynktownie rozmawiali stłumionym głosem.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał szeptem Chevalier, a Szymon Aron odszepnął mu cicho do ucha:

— Czy w pana grupie jest notowana „Dansk Union?

— Tak.

Zamilkli. Chevalier znieruchomiał w pełnem szacunku oczekiwaniu, a Szymon Aron zmarszczył brwi, co znaczyło, że oblicza coś w myśli.

— Kupi mi pan tysiąc „Dansk Union“ po pierwszym kursie — powiedział, dotykając niemal zgiętym, wskazującym palcem prawej ręki wyświeconej klapy szarego surduta Chevaliera. Makler zadrżał, ucieszony tem znaczniejszem zleceniem, a równocześnie zdziwiony, gdyż jeszcze w zeszłym tygodniu Aron nie chciał słyszeć o tych papierach. Uważał jednak w niejasnem poczuciu sawoirwej sumienności, że należy przypomnieć:

— Wczoraj sprzedawano na końcu po 2.410.

— Niech pan sobie wyobrazi, że ja czytam cedułę giełdową. I co pan na to? — zapytał Szymon Aron, łagodząc kpiny wiecznym uśmiechem.

— A przy otwarciu 2.340 — nalegał Chevalier.

— Więc cóż z tego?

Chevalier wyprostował się i przybrał minę uczciwego człowieka, który poświęca własne korzyści dla dobra klienta.

— Oczywiście niema mowy o stałem kupowaniu tych papierów po tej cenie, ale pan powinien wiedzieć, że wydając tego rodzaju zlecenie, może pan wywołać znaczną zmianę kursu. Nie zamierzam na pana wpływać, lecz jestem przekonany, że pierwszy kurs będzie drogi, a potem zaraz spadnie. Możeby kupić 500 po pierwszym kursie, a resztę w czasie giełdy?

— Słuchaj, mój kochany Chevalier — oświadczył tonem oschłym Szymon Aron — gdy mój klient polecił mi zakupić dlań tysiąc „Dansk Union“ po pierwszym kursie, to przyzna pan, że ja, jako bankier, mogłem prędzej, niż pan, na ten temat dyskutować. Zgodziłem się, nic nie mówiąc. Proszę więc pójść za moim przykładem.

Chevalier udał, że wierzy w tego urojonego klienta.

— Wola klienta jest święta — rzekł i oddalił się, potrząsając głową, urażony, zadowolony i ważny. Torując sobie drogę w tłumie, by możliwie najprędzej dotrzeć do swego szefa w miejscu ogrodzonem dla ajentów giełdowych, wzruszał ramionami i wyrzucał sobie: „Zachowałem się jak idjota... stary Aron nie potrzebuje moich rad.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

dodaje autor — nie pozostawiał wątpliwości o opinji Paderewskiego, czy tacy mężowie stanu istnieją.

MUZYKA WKŁADEM NIEMIEC DO SKARBNICY KULTURY ŚWIATOWEJ.

— A nie sądzi pan, że Niemcy szkodzą sobie, odrzucając tyle wspaniałych zdobyczy swojej dawnej kultury?

— Z punktu widzenia reszty świata napewno bardzo szkodzą sobie, **ale z własnego punktu widzenia nie zdają sobie z tego sprawy i nic ich to nie obchodzi**. Z drugiej jednak strony sądzę, że **jedynym wartościowym wkładem Niemiec do światowej skarbnicy kultury, wkładem którego nie prześcignął żaden inny naród, to muzyka. Literatura, architektura i rzeźbiarstwo, a napewno malarstwo i nawet filozofja świata, byłyby nadal wielkie, gdyby nawet zniszczono całkowicie niemiecki wkład w tych dziedzinach. Niemieckiej muzyki nie można jednak zastąpić.** Jest ona naprawdę wielka. Proszę pomyśleć o tych kompozytorach: Haendel, Bach, Haydn, Mozart, Beethoven, Schumann, Schubert, Mendelsohn, Wagner...

— Są ludzie, co chcieli z Beethovena zrobić Holendra, który wchłonął w siebie kulturę i cywilizację Wiednia.

— To jest zupełne sztuczne rozumowanie. Beethoven jest Niemcem, zupełnie czystym Niemcem...

CO SĄDZIĆ O T. ZW. „CZYSTOŚCI RASOWEJ?"

— Czy ma pan na myśli, że jest rasowo czystym Niemcem?

— **To nonsens. Któż wogóle słyszał o takiem głupstwie, jak czystość rasowa?** Czy może mi pan przytoczyć **choć jeden przykład genjusza stuprocentowo czystego rasowo?** Gdybyśmy uznali za prawdziwie niemieckich tylko tych z pośród niemieckich kompozytorów, którzy zgodnie z niektóremi modnemi teorjami, są „czyści" rasowo i są Aryjczykami, nie wiem, gdzie znalazłby się Beethoven. A co z Mozartem, którego nazwisko mogłoby się wydać wielu filologom zniekształceniem polskiego wyrazu „mocarz", oznaczającego silnego człowieka, władcę? A co zrobić z Wagnerem, **o wybitnie niearyjskim nosie? A Mendelsohn?** Czy nie słyszał pan, że przed wojną grupa wybitnych niemieckich uczonych przygotowała wielkie naukowe dzieło o czystości rasowej Niemców? — **Wilhelm nie dał jednak swej zgody na ogłoszenie tego dzieła.** Dlaczego? Łatwo zgadnąć. Ponieważ powiedziano mu, że dzieło to może doprowadzić do wniosku, iż

olbrzymia większość Niemców nie jest rasowo ani germańska, ani nawet aryjska.

Niemcy, to starodawna mieszanina Holendrów i Francuzów, Włochów, Polaków, Litwinów, Żydów i t. p. Wystarczy badać naukowo nazwiska niemieckie i nazwy miejscowości, aby stwierdzić ich obce pochodzenie. Tylko bardzo nieliczni Niemcy zdaliby egzamin „german kości".

— Czy sądzi Pan, że Niemcy i nadal kroczą na czele świata muzyki?

— Nie, napewno nie. Jeśli idzie o mnie — sądzę, że Ryszard Strauss jest ostatnim wielkim kompozytorem niemieckim. Można go lubić, lub nie, ale nie można mu odmówić wielkości. A wogóle twórczy genjusz muzyczny przeniósł się do Francji.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

W poszukiwaniu wyjścia

Opinja prof. Krzyżanowskiego

W lokalu Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych w Warszawie odbyło się zebranie dyskusyjne, na którem prof. Adam Krzyżanowski wygłosił odczyt p. t. „Nakręcenie konjunktury przez państwo w Stanach Zjednoczonych i w krajach europejskich".

Zdaniem prelegenta **genezy dzisiejszego kryzysu należy szukać w wadach traktatu Wersalskiego.** Mianowicie prez. Wilson złożył oświadczenie, że nie żąda od zwyciężonych Niemiec ani zdobyczy terytorjalnych, ani też kontrybucji pod jakąkolwiek postacią. Przy tem jednak Stany Zjednoczone, nie żądając kontrybucji i nie biorąc udziału w t. zw. reparacjach, żądały od swych sojuszników zwrotu zaciągniętych długów, wyraźnie uniezależniając sprawę tych długów od reparacyj. Zwłaszcza duże długi miała Anglja, która częstokroć pożyczała sama, aby otrzymane pieniądze pożyczyć innym.

Niemcy zmuszone do reparacyj i nie będąc w stanie zapłacić ich gotówką, bądź zaczęły pożyczać (przeważnie w Stanach Zjednoczonych), bądź płaciły towarem. Ponieważ towarów tych z biegiem czasu nie chciano przyjmować, zaczął się spadek ich cen. Z drugiej strony Stany Zjednoczone, posiadając olbrzymie kapitały, zaczęły je wypożyczać na bardzo niski procent, znacznie niższy niżby to wypływało z podaży i popytu, inwestując **w przemysle i handlu i lokując je w pożyczkach zagranicznych. Ekonomiści amerykańscy obliczają, że zadłużenie rolnictwa, przemysłu, handlu i państwa wynosiło 80 proc. całego majątku narodowego Stanów Zjednoczonych.** Gdy ceny artykułów rolniczych spadły prawie o 50 proc., rolnictwo przestało długi swe płacić, a za niem poszedł przemysł i handel.

Akcja prez. Roosevelta polega przedewszystkiem na oddłużeniu. Po obniżeniu kursu dolara rozpoczęła się ucieczka kapitałów, prez. Roosevelt ma jednak nadzieję, że jeżeli ceny się podniosą, to kapitały znów zaczną powracać, a dłużnicy spłacą swe zobowiązania.

Wynik dotychczasowy takiej polityki nie jest zbyt pomyślny, nastąpiło wprawdzie pewne ożywienie w przemyśle, bezrobocie się zmniejszyło, **ale cel główny — zwyżka cen w złocie nie nastąpiła; o spłacie zatem długów mowy być nie może.** Nie zmniejszono również podatków, przeciwnie — mają być wprowadzone nowe, co nieuchronnie prowadzi do zniżki cen.

Nie udało się też i zamknięcie nożyc cen, zresztą nie wiadomo właściwie, dlaczego ceny przemysłowe mają spaść, a rolnicze się podnieść.

Drugim środkiem na kryzys mają być wielkie roboty publiczne. Ale powstaje pytanie, skąd wziąć na to pieniądze. We Włoszech Mussolini radzi sobie w ten sposób, że „pożycza" w kasach oszczędności, we Francji wypuszczono bony na sumę 32 miljardów fr., i to bony nie „bajońskie", a prawdziwe, które trzeba kiedyś wykupić, w Niemczech roboty te przybrały postać wyrażnych zbrojeń, najmniej może w skuteczność robót tych wierzą w Anglji. Innych źródeł sfinansowania tych przedsięwzięć niema, gdyż ani zagranica pieniędzy nie pożyczy, ani też dalsza śruba podatkowa nie jest w stanie nic więcej wycisnąć. Ponieważ jednak niewątpliwie wydatkowanie wielkich sum na roboty publiczne jest powiększeniem budżetu, przeto **mówca przewiduje załamanie się walut tych państw, które zbytnio angażują się w roboty publiczne,** o ile dość szybko nie nastąpi poprawa konjunktury.

Sytuacja w Polsce również nie przedstawia się zbyt różowo. Budżet jest niby zrównoważony, ale zarówno wydatki, jak dochody pozabudżetowe (podobnie zresztą jak i w szeregu innych państw) są stale pozabudżetowe, t. j. nie odpowiadają sumom preliminowanym, przyczem u nas od 4 lat prawie wydatki przewyższają dochody. Ogólna konjunktura gospodarcza ostatnio nawet się u nas nieco pogorszyła, dalsze zwiększenie podatków jest niemożliwe. Mówca sądzi jednak, że rząd, który osiągnął znaczne sukcesy na polu polityki zagranicznej i na innych terenach, i w danym wypadku szczęśliwe wyjście znajdzie.

Likwidacja „Sowpoltorgu"?

W związku z toczącemi się obecnie rozmowami z przedstawicielami Sowietów, rozeszły się pogłoski o zamiarze zlikwidowania „Sowpoltorgu". — Jak wiadomo plan importowo-eksportowy „Sowpoltorgu" na rok 1934 miał być ustalony najpóźniej do dnia 10 stycznia. Gdyby do tego czasu plan ten nie był opracowany, każdej ze stron przysługiwałoby prawo wystąpienia z wnioskiem o likwidację „Sowpoltorgu".

Wobec tego, że jak twierdzą w kołach poinformowanych, Sowietom nie zależy na dalszem utrzymywaniu „Sowpołtorgu", zachodzi możliwość rozwiązania tej instytucji. Oczywiście nie byłoby to równoznaczne z osłabieniem wymiany towarowej polsko-sowieckiej, która już dzisiaj w znacznej mierze odbywa się poza zakresem działania „Sowpoltorgu".

Clenie towarów na terenie strefy wolnocłowej w Gdyni

W związku z całkowitem zakończeniem bowego gmachu z dniem 15 b. m. urząd celny w Gdyni rozpoczął normalne czynności cłowe także i na terenie strefy wolnocłowej. Stanowić to będzie znaczne udogodnienie dla ruchu portowego i manipulacji przy cleniu towarów.

SPRAWY SPOŁECZNE

Szczegóły ustawy o opiece nad psychicznie chorymi

Projekt ustawy o opiece nad psychicznie chorymi przewiduje, że naczelny nadzór w zakresie opieki nad psychicznie chorymi na terenie całej Polski sprawuje minister opieki społecznej, organem fachowym zaś jest główny inspektor psychjatryczny, którym może zostać tylko lekarz psychjatra.

Przy ministerstwie opieki społecznej utworzone będzie, według projektu, kolegjum sądowo-psychjatryczne, złożone z 4 członków i 4 zastępców, powołanych na okres 3-letni. Po dwóch członków i zastępców powołuje minister opieki społecznej z pośród psychjatrów po dwóch zaś minister sprawiedl. z pośród sędziów Sądu Najw. Ponadto przy ministrze opieki społecznej powstać ma rada psychjatryczna, w skład której wejdą główny inspektor psychjatryczny, jako przewodniczący, oraz psychjatrzy należący do kolegjum sądowo-psychjatrycznego. Rada psychjatryczna wydawać będzie opinje w zasadniczych sprawach dotyczących opieki nad psychicznie chorymi, w sprawach programu budowy zakładów psychjatrycznych itd.

Weteran

Błp. Berisz Luttinger nie był zecerem w dzisiejszem znaczeniu. Ten dobroduszny Żyd, w tradycyjnym stroju, o długiej brodzie i mądrem czole maskila, nie należał do żadnego związku zawodowego. Był to prawdziwy „talmid-hacham", człowiek z Bethamidraszu, który przypadkiem też wyuczył się sztuki drukarskiej — nietyle może dla zawodu samego, ile raczej dlatego, że w sztuce tej widział jakby swoje posłannictwo życiowe. Stojąc od wczesnego rana do późnej nocy przy kaszcie zecerskiej — o 8-godzinnym dniu pracy mowy nie było! — i składając w zbożnym trudzie czcionki hebrajskie, był ten wielki entuzjasta hebrajszczyzny naprawdę współtwórcą autora czy redaktora, był zaś przedewszystkiem zapalonym **czytelnikiem**. Rzemiosło składania oznaczało dla tego maskila starej daty w pierwszym rzędzie to, że mógł on **pierwszy** wogóle z pośród rzeszy czytelników **przeczytać**, przestudjować dany artykuł wstępny swojej ulubionej „Hamicpy" bł. p. Sz. M. Lazera, z którem to pismem zrósł się całem sercem. Jakże gorliwie czytał! Nie było jeszcze wtedy pośpiechu w pracy drukarskiej, więc często zagłębiał się stojąc przy kaszcie nad jakimś rękopisem, tak jakby to nie był rękopis ale uczona księga, i nie zecerska kaszta, ale pulpit w Bethamidraszu, „Reb Berisz" miał czas, gazeta miała czas...

„Reb Berisz" — bo tak go stale nazywano z uszanowaniem — to była prawdziwa podpora tego heroicznego wysiłku w zakresie kultury hebrajskiej, któremu na imię było: „Hamicpe". To był cichy, skromny i wierny pracownik, o którym poza najbliższem gronem ludzi oddanych nikt nie wiedział. Ten człowiek „skończył się" właściwie z chwilą, gdy „jego" tygodnik hebrajski przestał wychodzić. Odtąd życie tego starca straciło wszelki sens. Od tej chwili więdnął i usychał powoli.

Onegdaj rozstał się z życiem ten serdeczny, dobry człowiek, weteran żydowskiej sztuki drukarskiej. Niechaj ta skromna notatka pośmiertna utrwali Jego szlachetną pamięć. Odszedł człowiek który był jakby symbolem dawno minionej epoki.

D. L.

Narady sjonistyczne w Londynie

Lnodyn. ŻAT. Wzorem odbytej niedawno w Krakowie narady wschodnio-europejskich członków Sjonistycznego A. C., w tych dniach na zaproszenie egzekutywy sjonistycznej odbyła się w Londynie narada z udziałem członków i zastępców zachodnio-europejskich i palestyńskich sjońskiego A. C. i Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej.

W naradzie, która miała charakter informacyjny i nieoficjalny, uczestniczyli dr. Chaim Weismann, Izaak Najditsch (Paryż), F. Bernstein (Rotterdam), J. L. Cohen, Morris Mayer, rab. Goldbloom, Paul Goodman (Londyn), Ph. Rosenblüth (Palestyna), poseł Barnett Janner, sir Osmond d'Avigdor-Goldsmid, Neville Laski, miss Netty Adler, dr. Rosenblüth (Londyn) oraz kilku przedstawicieli federacyj sjonistycznych w Anglji i Afryce Południowej.

Narada trwała cały dzień. Przewodniczyli dr. Mossinsohn (Palestyna) i dr. Eder (Londyn). Członek egzekutywy sjonistycznej B. Loker wyjaśnił cele narady, poczem prof. Brodetzki złożył wyczerpujące sprawozdanie o obecnej sytuacji politycznej w ruchu palestyńskim. Po referacie wywiązała się dyskusja. Wreszcie B. Locker i prof. Brodetzki udzielili odpowiedzi na różne zapytania uczestników narady. Żadnych rezolucyj nie powzięto.

Handel palestyński w r. 1933

Jerozolima (ŻAT) Jak wynika z ogłoszonych obecnie danych statystycznych, w ostatnim kwartale 1933 r znacznie wzrósł import towarów do Palestyny w porównaniu z importem tegoż kwartału 1932, eksport palestyński zmniejszył się zaś o blisko 60%. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony tem, że wielka imigracja w 1933 r. pociągnęła za sobą wzrost importu kapitałów, z drugiej zaś — rozszerzeniem wewnętrznego rynku zbytu w Palestynie, który w okresie sprawozdawczym pochłaniał znaczną ilość towarów, uprzednio eksportowanych do innych krajów. Odnosi się to szczególnie do produktów rolnych. Eksport palestyński w miesiącach lipiec, sierpień i wrzesień wyrażał się cyframi: 99.015, 125.989 i 107.891 f. szt., zaś w tychże miesiącach 1932 roku: 234,170, 216.873 i 187.831 f. szt.

Pos. Stroński o stosunku Polski do sprawy palestyńskiej

„Moment" rozpoczyna ankietę na temat zainteresowania się Polski sprawą żydowskiej Palestyny — wywiadem u pos. prof. dr. Stanisława Strońskiego.

Pof. Stroński oświadczył, że wiele czytał o Palestynie i że ma nadzieję, że wkrótce uda mu się zrealizować zamiar podróży do Ziemi Świętej, gdzie interesują go przedewszystkiem święte pamiątki chrześcijaństwa, a następnie Palestyna żydowska. Na zapytanie o stosunek polityki pańskiej wobec Palestyny żydowskiej, oświadczył pos. Stroński: Uważam, że polityka polska powinna ogólnie okazywać duże zainteresowanie dla problemu palestyńskiego z wielu względów. Pragnę jednak, aby nie było nieporozumień z powodu tego zainteresowania się polityki polskiej Palestyną. Nie można — zdaniem pos. Strońskiego — wymagać od Polski rzeczy, które przekraczają jej możliwości. Nie można np. żądać, aby Polska podjęła walkę z Anglją o przestrzeganie zobowiązań politycznych mandatu palestyńskiego, w odniesieniu do pomocy przy budowie żydowskiej siedziby narodowej. Tak samo nie można również żądać od Polski, aby się stała czynnikiem w sporach między Żydam i Arabami. Są to wszystko żądania, których polska polityka nie może spełnić przy najlepszym jej stosunku do żydowskiej Palestyny. Co jednak można wymagać na forum Ligi Narodów i wogóle na każdem forum międzynarodowem, to aby Polska brała w obronę i okazywała zainteresowanie dla żydowskich żądań w odniesieniu do Palestyny. Polska może i powinna wszędzie podkreślać i stwierdzać, że żydowska kolonizacja w Palestynie należy obecnie do rzadkich zjawisk świata, gdzie emigracja nie powoduje szkody nikomu, przeciwnie — wpływa na poprawę sytuacji gospodarczej kraju i przynosi wiele korzyści całej ludności. W drodze pośredniej lub bezpośredniej Arabowie sami to przyznają, pomimo zatargów z ludnością żydowską, iż imigracja żydowska do Palestyny przyniosła im wiele korzyści i znacznie poprawiła ich sytuację. Wychodząc ze stanowiska ogólnego, może polityka polska ciągle stać na stanowisku popierania żydowskiego ruchu kolonizacyjnego w Palestynie.

W dalszym ciągu pos. Stroński zwraca uwagę jeszcze na inny czynnik, powodujący zainteresowanie się Polski problemem palestyńskim. Jest nim emigracja części ludności żydowskiej do Palestyny, która jest nietylko możliwa, ale i pożyteczna dla Polski. Emigracja ta mogłaby się przyczynić do ułatwienia problemu żydowskiego w Polsce. Dalszy przebieg rozmowy dotyczył sprawy Komitetu Propalestyńskiego, polsko-palestyńskich stosunków handlowych oraz zagadnienia zbliżenia kulturalnego między Polską a Palestyną.

W Niemczech — bez zmian

Londyn (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu Board of Deputies (Zarządu gmin żydowskich w Anglji) p. Leonard Montefiore złożył sprawozdanie o sytuacji Żydów w Niemczech w imieniu Joint Foreign Committee, którego Montefiore jest przewodniczącym.

W ustawodawstwie antysemickiem w Niemczech zaznaczył sprawozdawca, nastąpiła pewna przerwa. Ministerstwa gospodarki i pracy zdają się czynić pewne wysiłki w kierunku wstrzymania bojkotu firm żydowskich i samowolnego usuwania pracowników-Żydów. Ożywieni duchem średniowiecznych baronów, nie którzy przywódcy narodowych socjalistów pragną widocznie zadowolić się tem, że Żydzi będą wtłoczeni do duchowego i gospodarczego ghetta, w którym da się im spokój jak długo można będzie z nich pompować pieniądze dla skarbca państwowego.

Ostatnio, kontynuuje Leonard Montefiore, wzrosło w Niemczech bezrobocie, i ta właśnie okoliczność spowodowała pewne odprężenie prześladowań, przywódcy nazi bowiem pragną unikąć dalszego wzrostu bezrobocia. Niech tylko jednak na widnokręgu zarysuje się pierwszy kryzys, to prawdopodobnie niebawem będziemy świadkami nowego spazmu antysemityzmu i niezadowolenie ludności ponownie skierowana będzie w stronę Żydów.

Niektóre koła sądzą, że w Niemczech nastąpiło już uspokojenie i że prześladowania Żydów ustały. Jest to pogląd fałszywy. Ulegly tylko pewnej zmianie metody nazistycznej propagandy, stały się one nieco łagodniejsze. I dlatego też, zaznacza Leonard Montefiore w końcu obowiązkiem naszym jest wciąż podkreślać całą prawdę o tem co się w Niemczech dzieje.

Prezydent Board of Deputies Neville Laski wygłasza przemówienie gratulacyjne na cześć sir Osmonda d'Avigdor-Goldsmida i miss Netty Adler z okazji udzielonych im ostatniego Nowego Roku odznaczeń przez króla.

Dziękując za powitania, sir O. d'Avigdor Goldsmid zaznacza, że wyróżnienie go przez króla jest cennym dowodem dla ilustracji odmiennego ustosunkowania się do Żydów z jednej strony w Anglji, zaś w Niemczech — z drugiej. Wartość tego wyróżnienia, zarówno dla naszej gminy jak i dla mnie osobiście, oświadczył sir Osmond Goldsmid, jest tem większa ze względu na szczególną chwilę, obraną przez JKMość dla jego udzielenia.

Przywódca hitlerowski — Zyd

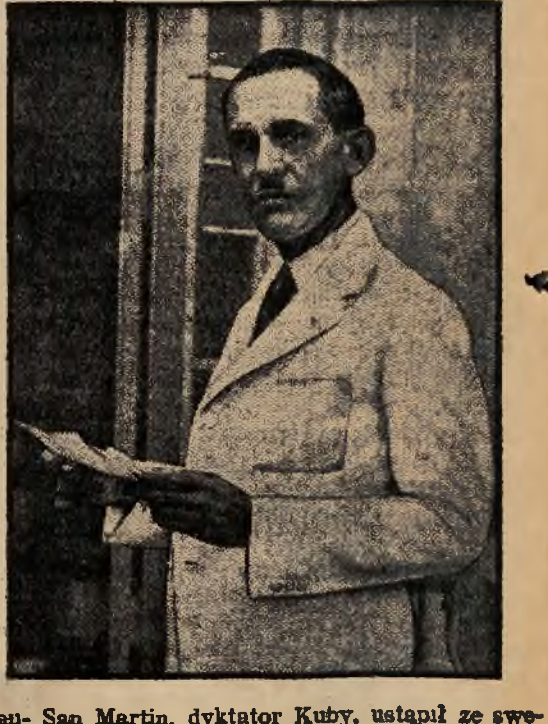
120 hitlerowców uciekło onegdaj z Austrji przez granicę węgierską. Przychwyceni na granicy, zostali internowani w miejscowości Gyula. Ciekawem jest, że przywódca uciekinierów, architekt Materna, jest pochodzenia żydowskiego. Jego ojciec był zamożnym handlarzem koni, Żydem, znanym w okolicach Oedenburga.

Bernard Shaw o Hitlerze

Londyn. ŻAT. Na ankietę, rozpisaną przez sprzyjającego hitleryzmowi księcia Antoniego Rohana, wydawcę „Europäische Revue", na temat skutków wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, udzielił m. in. odpowiedzi również Bernard Shaw. W odpowiedzi swej Shaw zaznacza, że podziwia ten manewr Hitlera, aczkolwiek pod każdym innym względem ma poważne powody dla ujemnego ustosunkowania się do rządu narodowych socjalistów.

Moje powodzenie w Niemczech, pisze G. B. S., jest skutkiem odwagi żydowskiej i żydowskiego entuzjazmu dla sztuki. Mój przyjaciel Einstein jest osobistością o tak niezmiernem znaczeniu światowem, iż mam nadzieję, że kancler Hitler nietylko zrehabilituje i przeprosi go, lecz w dodatku podaruje mu stradiwarjuszowe skrzypce w złotej skrzyni i bogato wyposażoną willę. (Aluzja do konfiskaty całego majątku prof. Einsteina w Niemczech wraz z jego willą i cennemi skrzypcami. — Uw. red.). Moje dzieła są w Niemczech tabu, dla teatrów niemieckich moje sztuki są nieczyste, woła się „Precz z Żydem Shaw'em!" Widocznie Hitler sądzi, że Irlandczycy są zaginionym szczepem Izraela.

Wolna posada dyktatora...



Grau- San Martin, dyktator Kuby, ustąpił ze swego stanowiska.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Stowarzyszenie Spinozowskie

Powstało w Warszawie stowarzyszenie pod nazwą „Societas Spinozana Polonica", oparte na założeniach międzynarodowego towarzyszenia „Societas Spinozana" w Hadze Ma ono na celu badanie i krzewienie filizofji Spinozy w Polsce. Założycielami są: prof. dr. I. Myślicki, adw. A. Stawski i adw. W. Barcikowski. Do Zarządu prócz założycieli należą: sędzia Sądu Najwyższego S. Walfisz i dr. E. Frauenglas. Adres Zarządu: Warszawa, ul. Śniadeckich 12 m. 6. Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się w środę dn. 24 stycznia o godz 8 wiecz. w Warszawie w lokalu Instytutu Głuch. i Ociem. pl. Trzech Krzyży 4. Goście będą mile widziani.

Cel pobytu prof. Birżyszki w Polsce

Znany polityk litewski prof Birżyszka, opuścił Wilno, odjeżdżając do Kowna. Prof. Birżyszka tłumaczy, że celem jego pobytu w Polsce były studja nad odtworzeniem historycznego godła Litwy. W tym celu bawił on w Wilnie, Warszawie i Krakowie, gdzie odbył konferencję z prof. Semkowiczem. Prof. Birżyszka zaprzecza kategorycznie, jakoby miał prowadzić konferencje polityczne w Polsce. Podobno źródłem tego rodzaju pogłosek był fakt nieprzychylnego ustosunkowania się prof. Birżyszki do rządzącej partji na Litwie, Tautininków.

Szczęśliwi lokatorzy domu przy ul. Szczęśliwickiej

Istnieje w Warszawie jedyny dom, w którym nikt się nie upomina od lokatorów o komorne. Pozatem w domu tym nie są prowadzone meldunki. Chodzi o niewielki budyneczek, zamieszkały przez kilka rodzin przy ul. Szczęśliwickiej 26. Właściciel tego domu, niejaki Lelenkiewicz porzucił Warszawę, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku Nie pozostawił administratora, ani też rządcy. To też wszelkie formalności meldunkowe załatwiane są przez lokatorów bezpośrednio w wydziale ewidencji ludności. O ile właściciel domu nie odnajdzie się, wówczas będzie zaangażowany rządca na koszt przymusowej administracji tego budynku Administracja taka ma być zarządzona przez władze rządowe.

W kasie gminy żydowskiej znaleźli 2 złotówki — fałszywe...

Onegdaj władze śledcze powiadomione zostały o zuchwałym występie kasiarzy na terenie gmachu żydowskiej gminy wyznaniowej w Łodzi. Głównym celem wyprawy kasiarzy była kasa ogniotrwała, jak się okazało, „zoperowana" fachowo rakiem. Na szczęście, w kasie tej nie przechowywano żadnych pieniędzy, tak, że złodzieje zabrali z niej jedynie kilka dokumentów oraz dwie... fałszywe dwuzłotówki

Stawiski wybierał się do Polski?

Sprawa Stawiskiego odbiła się również pewnem echem w polskim urzędzie śledczym. Departament policji francuskiej natychmiast po wykryciu nadużyć Stawiskiego przesłał do centrali służby śledczej w Warszawie list gończy z rysopisem Stawiskiego. Wysłanie listu gończego zostało wywołane tem, że po skonfiskowaniu papierów Stawiskiego stwierdzono, że projektował on w styczniu podróż do Polski. Na tej podstawie zaczęto przypuszczać, że Stawiski uciekł do Polski i wysłano natychmiast list gończy, który doszedł do Warszawy jeszcze przed śmiercią Stawiskiego w dniu 4 stycznia. W wykonaniu próśb policji francuskiej, polskie władze śledcze obstawiły granicę i roztoczyły ścisłą obserwację nad dworcami i restauracjami w Warszawie.

O odszkodowanie dla rodziny dyr. Halperina

Tragiczna katastrofa angielskiego samolotu pasażerskiego pod Bruklesą, w czasie której zginął naczelny dyrektor grudziądzkiej fabryki Pe-pe-ge Halperin, stać się ma przedmiotem sensacyjnego procesu cywilnego Rodzina Halperina wytoczy linji lotniczej proces o odszkodowanie na rzecz syna zmarłego. Sprawa sądowa napotyka na poważne trudności, gdyż ewentualni świadkowie katastrofy, wszyscy pasażerowie samolotu, ponieśli śmierć. Klauzule linji lotniczej Bruksela—Londyn wymagają udowodnienia winy towarzystwa w spowodowaniu katastrofy.

Rzecz ciekawa, że wszyscy dyrektorzy Pe-pe-ge byli przez spółkę akcyjną ubezpieczani od nieszczęśliwych wypadków na 100 tysięcy zł, jednak że umowa z towarzystwem asekuracyjnem wykluczała zapłatę odszkodowania za śmierć na morzu, bądź też w katastrofie lotniczej.

Sprawa ułaskawienia Blachowskiego

Stołeczne sądy: okręgowy i apelacyjny rozpatrywały w ub. tygodniu podanie o ułaskawienie Jana Blachowskiego, zabójcy dyr. Zakładów Żyrardowskich Koelera, odbywającego karę w więzieniu Mokotowskiem Jak wiadomo, podanie obrony połączone było z petycją 10 tysięcy mieszkańców Żyrardowa do Prezydenta Rzplitej. Opinję przesłano do Ministerstwa Sprawiedliwości, które poweźmie decyzję o nadaniu biegu, bądź też odrzuceniu prośby o ułaskawienie. Jak słychać, opinje sądowe wypadły przychylnie dla Blachowskiego.

Zamordowany przez szwagra

Dr. Dzierża, ofiara zamachu rewolwerowego w Rudzie na G. Śląsku, dokonanego w dniu 10 bm. przez jego szwagra Łatkę z Katowic, zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Śp. dr. Dzierża osierocił żonę i dwoje dzieci. Zabójca, urzędnik wojewódzki, Wilhelm Latka nadal trzymany jest w areszcie w Król. Hucie i zdradza objawy choroby umysłowej Tłem zamachu na szwagra był spór spadkowy.

22-letni morderca

Sąd okręgowy w Toruniu rozpatrywał prawe 22-letniego Edmunda Kaczyńskiego, który w listopadzie r. ub. w szkole powszechnej dopuścił się morderstwa młodej dziewczyny, Marji Kozłowskiej. Na przewodzie sądowym zabójca przyznał się do czynu mówiąc, iż ukochaną swą zadusił z zazdrości. Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Walka o „czarne djamenty" w podziemnym korytarzu

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie znalazła się sprawa o podłożu przypominającem romantyczne historje londonowskie z życia poszukiwaczy złota na „Dzikim Zachodzie". Historja, która była przedmiotem rozprawy, odbyła się jednak nie w kopalni złota czy djamentów, ale w „biedaszybie" Zagłębia Dąbrowskiego Bohaterami jej są dwaj bezrobotni górnicy: Jan Michalczyk i Antoni Rykała. Obaj uprawiali „dzikie" dobywanie węgla z t. zw. „odkrywek". Michalczyk wykopał sobie „biedaszyb" w miejscu, gdzie spodziewał się znaleźć węgiel i wybrał skrawek terenu, wytyczając go kołkami. Obok eksploatował swoją działkę Rykała. Szczęście uśmiechnęło się do Michalczyka. Natrafił na bogatą żyłę węgla. Sąsiad zazdrościł szczęściarzowi i zaczął podkopywać się podziemnym korytarzem pod teren Michalczyka, wydobywając węgiel z jego żyły. Na tem tle pomiędzy górnikami rozpaliła się nienawiść. W dzień kopali pod ziemią, wieczorem po wyjściu z szybów złorzeczyli sobie i grozili śmiercią. Pewnego dnia korytarze wykuwane przez dwóch przeciwników zetknęły się. Pełzający podziemnym korytarzem wrogowie spotkali się twarzą w twarz. Żaden nie mógł się cofnąć Rykała pochwycił żelazny kilof, gotując się do zadania ciosu. Michalczyk dobył rewolweru. W czarnej czeluści „biedaszybu" huknęły strzały Ciężko rannego Rykałę wydobyto na powierzchnię.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Michalczyka za usiłowanie zabójstwa na 5 lat więzienia. Sąd apelacyjny zmienił kwalifikację czynu i za przekroczenie obrony koniecznej wymierzył mu karę 2 lata więzienia.

Dwaj ludzie zabici wskutek zasłabnięcia konia

W Łodzi zdarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Na podwórzu firmy „Nestor" zasłabł nagle koń. Kierownik firmy Lewkowicz wezwał felczera weterynaryjnego Kasprzaka, który zastosował zastrzyk. Gdy koń naskutek zastrzyku nieco się uspokoił, Lewkowicz wraz z Kasprzakiem wsiadł na furmankę W tej chwili koń dostał ataku wścieklizny i w pełnym galopie ruszył na oślep z miejsca. Wóz przewrócił się. Lewkowicz przygnieciony ciężarek wozu poniósł śmierć na miejscu. Kasprzak ciężko ranny zmarł w szpitalu.

Agitacja komunistyczna w wojsku

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu, odbyła się rozprawa przeciwko komunistom, oskarżonym o organizowanie jaczejek komunistycznych wśród żołnierzy garnizonu grudziądzkiego. W wyniku rozprawy dwóch komunistów Skuzę i Osentowskiego skazano na 7 lat więzienia, każdego z utratą praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Zdefraudowali 354 tys. zł

Na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego znalazła się sprawa olbrzymich nadużyć, popełnionych w Towarzystwie Wagonów Sypialnych Ławę oskarżonych zajęli: Franciszek Skrabowski, kierownik warsztatów warszawskiego oddziału Towarzystwa Wagonów Sypialnych oraz Włodzimierz Bondorowski, kasjer Towarzystwa. Obaj oskarżeni dokonywali swych nadużyć niezależnie od siebie i w ciągu paru lat zdefraudowali Skrabowski 218.165 zł, Bondorowski zaś 136.583 zł. Nadużycia wyszły na jaw w czasie jednej z rewizyj Skrabowski jako kierownik warsztatów, z reguły nie płacił rachunków, nadsyłanych mu przez różne firmy, pieniądze zaś brał do swej kieszeni. Pozatem Skrabowski przywłaszczył sobie pieniądze, przeznaczone na wpłacanie do dyrekcji ceł za sprowadzane towary. Dla ukrycia malwersacyj Skrabowski podrobił 42 deklaracje celne.

Bondorowski z reguły podrabiał nadchodzące z poczty przekazy pieniężne, kwitował z odbioru sam, a pieniądze obracał na swe potrzeby. Poza zdefraudowaniem 136.593 złotych akt oskarżenia wymienia około 50 dokumentów, sfałszowanych przez Bondorowskiego.

Na rozprawie Bondorowski i Skrabowski nie przyznali się do winy. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania świadków. Proces potrwa do końca tygodnia. Poszkodowane towarzystwo zgłosiło powództwo cywilne w kwocie 350.000 zł.

Oszukańcza afera „Gdylondu"

Wydział III karny sądu okręgowego w Warszawie wyznaczył już termin w sensacyjnej sprawie „polskie kreugerjady" kierowników oszukańczej firmy „Gdylond", która operując fałszywemi akcji i fikcyjnemi bilansami naraziła poważne firmy na straty, sięgające 400.000 zł. Wśród poszkodowanych znalazła się stocznia gdańska. Czterech dyrektorów spółki z b. kierownikiem banku niemieckiego w Katowicach Klaudjuszem Żylskim zasiądzie na ławie oskarżonych w dniu 12 lutego.

Zagadka pół miljona zł. w ZAIKS'ie

Z Warszawy donoszą: Przedstawiciele komisarjatu rządu wkroczyli we środę do lokalu ZAIKSu tj. Związku autorów i kompozytorów muzycznych przy ul. Wilczej 90a, gdzie przystąpiono do rewizji ksiąg i dokumentów. Jak się okazuje, przyczyną rewizji jest niezwykły stan rzeczy, ustalony w ZAIKS w bilansie za rok ubiegły wykazał zainkasowaną sumę 700.000 zł. Z sumy tej wypłacono autorom i kompozytorom tylko 200.000 zł Resztę zaś, tj. pół miljona złotych wykazano jako wydatki, związane z zainkasowaniem tantjem. Rewizję ksiąg przeprowadza specjalna komisja, wyłoniona przez komisarjat rządu.

Usypiacze kolejowi grasują

Pewien dyrektor fabryki w Oliwie został w wagonie pociągu pospiesznego Warszawa—Gdynia okradziony przez usypiaczy kolejowych. Wracał on po załatwieniu interesów do Gdańska. Wkrótce po ułożeniu się do snu zapadł w twardy sen i dopiero obudzony został przez straż graniczną w Tczewie. Tutaj stwierdził on ku swemu najwyższemu zdumieniu brak portfelu, zawierający 2.700 guldenów oraz dokumenty, jak również złotego zegarka. Pewien student Polak, jadący w sąsiednim przedziale został podczas snu również okradziony, przyczem i on dopiero w Tczewie ebudzony został z ciężkiego snu

Prawdopodobnie bandyci uśpili swe ofiary przy pomocy środków odurzających i wysiedli z łupa-

mi pomiędzy Warszawą a Tczewem. Dochodzenia prowadzi policja polska wespół z gdańską.

Wysłannik policji — w potrzasku

W Katowicach przed sądem okręgowym odbyła się ciekawa rozprawa przeciw Konstantynie Górnej oraz jej synowi Emanuelowi z Mikołowa, oskarżonym o to, że swego czasu, gdy policja pomocy specjalnie wynajętego bezrobotnego na zarządzenie Min. Spraw Wojskowych badała gołębnik Górnych w poszukiwaniu gołębi pocztowych w chwili, gdy bezrobotny wszedł do gołębnika, spuścili klapę i w ten sposób uwięzili wysłannika policji.

Bezrobotnego z niemiłej sytuacji wybawiła policja, która później skierowała sprawę na drogę sądową. Na rozprawie matka z synem tłumaczyli się, że sądzili wówczas, iż złodziej wszedł do gołębnika. Sąd nie dał jednak ten twierdzeniu wiary i skazał ich na karę po tygodniu więzienia.

Tyfus na kresach

Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż w Choinicach pod Baranowiczami zaobserwowano liczne wypadki tyfusu plamistego. Ilość tych wypadków była bardzo duża, wynosiła bowiem przeszło 20, przeto centralne władze służby zdrowia wydały zarządzenia celem uniemożliwienia dalszego szerzenia się tej choroby. Zachodzi podejrzenie, że tyfus ten został przywleczony z granicy sowieckiej.

Od naszych korespondentów

Z TYCZYNA

Zorganizowane u nas ostatnio stow. Bnej Sjon, liczące obecnie około 50 członków, rozwija się bardzo ładnie. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie, na którem wybrano wydział w następującym składzie: Leon Raab, prezes, Abraham Tuchmann, wiceprezes, Mendel Tuchmann, sekretarz, Estera Wildmann, skarbniczka, Dora Steinmetz i Dora Tuchmann, bibljotekarki, Gizela Karpf, administr., Frania Grossmann i Estera Kuflik, członkinie.

Tutejsza org. rewizjonistyczna urządziła przedstawienie amatorskie p. t. „Al naharot Babel" pod reż. Józefa Eisena. Przedstawienie wypadło nader pomyślnie.

Powstał u nas Front antyhitlerowski, złożony z przedstawicieli ogólnych sjonistów, Mizrachi i rewizjonistów. Na czele stoi tow. Józef Eisen.

Komisja Ż. F. N. została zreorganizowana. Przewodniczącym jest tow. T. Beck (Bnej Sjon), skarbnikiem Naftali Tuchmann (Mizrachi), sekretarzem Mendel Tuchmann (Bnej Sjon), nadto wchodzą do zarządu Dora Steinmetz i Fryda Tuchmann (Akiba) oraz Izak Schaffer (Mizrachi).

Akcja na Kfar Usyszkin jest już na ukończeniu, a wynik jej zadawalający.

Na tegorocznym wieczorze chanukowym, urządzonym w sali Rady miejskiej, przy licznym udziale publiczności, przemawiał tow. O. Jare z Rzeszowa. Programu dopełnili członkowie Akiby i Bnej Sjonu.

W ub. niedzielę urządził Bnej Sjon przedstawienie amatorskie, którego dochód przeznaczono na bibljotekę. Przedstawienie wypadło bardzo ładnie.

Z TARNOBRZEGA.

Tutejsza organizacja rewizjonistyczna urządziła onegdaj z okazji 10-lecia Brith Trumpeldoru uroczystą akademję. Zagaił tow. J. Getter, referaty wygłosili prezes org. tow. N. Schlüssel i S. Grossman. — Z kolei przemawiali przedstawiciele poszczególnych organizacyj: Dr. Preisman im. Ezry chalucowej, Dr. Zimbler im. ogólnych sjonistów, Zelkowicz im. Bnej Sjonu, Nussbaumówna im. Akiby, Freiser im. Mizrachi. Po referatach odegrano dramat na tle zajść w Palestynie w r. 1929. Podczas akademji odbyła się zbiórka na Mifal Usyszkin.

ZE STAREGO SĄCZA

Tutejsza org. młodzieży Hanoar Hacijoni urządziła w czasie Chanuki uroczysty wieczór Makabeuszowski, na którym odegrano sztuczkę „Błękitny królewicz", inscenizowano obrazy palestyńskie, przemówienia wygłosili tow. Mojżesz Weinberger i St. Schmidt z Tarnowa. Nazajutrz odbyła się w tejże organizacji uroczystość z okazji 4-lecia kibucu Hanoar w Petach Tikwa.

Na polu pracy społecznej mamy do zanotowania zorganizowanie Kasy bezprocentowej Gemilath Chesed, która w ciągu krótkiego czasu swego istnienia udzieliła już kilkadziesiąt pożyczek najbardziej potrzebującym. Zarząd Kasy składa się z najpoważniejszych obywateli miasta z p. Lewi Löwem na czele, co daje rękojmię należytego rozwoju tej pożytecznej instytucji.

Kto może wykonywać praktykę dentystyczną?

Z dniem 23 bm. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki dentystycznej.

Praktyką lekarsko- dentystyczną mogą zajmować się obywatele państwa polskiego, posiadający dyplom lekarski wydany lub uznany przez jeden z polskich uniwersytetów lub dyplom lekarsko- dentystyczny, wydany lub uznany przez akademję stomatologiczną w Warszawie.

Warunkiem do wykonywania praktyki jest jednoroczna praktyka przygotowawcza w czasie studjów, lub po ich ukończeniu.

Pozatem praktykę lekarsko- dentystyczną odbywać mogą posiadacze dyplomów lekarskich, wydanych przez uniwersytety rosyjskie przed dniem 27 listopada 1917 r., lekarze dentyści, którzy uzyskali aprobatę w państwie niemieckiem przed dniem 27 grudnia 1918 r., osoby, które na podstawie aprobaty wykonywały w państwie niemieckiem praktykę od 1 stycznia 1922 r. do 15 czerwca 1922 r na obszarze górnośląskim w części województwa śląskiego. Osoby, posiadające aprobatę na stopień lekarza- dentysty, wydaną w b. generał- gubernatorstwie warszawskiem w 1916, 1917 i 1918 r. Osoby posiadające świadectwo z ukończenia szkół lekarsko- dentystycznych w b. cesarstwie rosyjskiem, kiedy zgłoszą swoje uprawnienia w ministerstwie opieki społecznej w ciągu 4 miesięcy od wejścia w życie tego rozporządzenia i złożą najpóźniej w ciągu dwóch lat egzamin na lekarzy- dentystów przed komisjami uniwersyteckiemi. wreszcie prawo do praktyki mają dentyści z dyplomami uniwersyteckiemi b. cesarstwa rosyjskiego i z wojennej akademji lekarskiej w Petersburgu i żeńskiego instytutu medycznego w Petersburgu

Poza tem prawo wykonywania praktyki może być przyznane osobom, powołanym z zagranicy na katedry profesorskie w wyższych szkołach państwowych lub akademji stomatologicznej.

Wykonywanie czynności techniczno- dentystycznych przez osoby nieuprawnione do wykonywania praktyki lekarsko- dentystycznej dozwolone jest wyłącznie pod kierunkiem lekarza- dentysty.

Na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i na wchodzącej w skład województwa śląskiego części Śląska Cieszyńskiego, mogą wykonywać samodzielnie czynności techniczno- dentystyczne ci technicy dentystyczni, obywatele polscy, którzy uzyskali koncesję na wykonywanie swego zawodu na zasadzie rozporządzenia austrjackiego ministra przemysłu i handlu z dnia 20 marca 1892 r.

Ponadto minister opieki społecznej może wydawać dla obszaru cieszyńskiej części województwa śląskiego wyjątkowo nowe pozwolenia tym technikom dentystycznym, którzy w dniu 1 stycznia 1933 r posiadali już przynajmniej 7 lat nauki i praktyki zawodowej, odbytej na obszarze woj. śląskiego.

Na obszarze województw: pomorskiego, poznańskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego mogą wykonywać ci technicy dentystyczni, którzy mają uprawnienia leczenia w Kasach Chorych lub ci, którzy pracowali samodzielnie od 1 stycznia 1913 r. i byli zarejestrowani, a także ci, którzy rozpoczęli naukę na obszarze tych województw przed 1 stycznia 1920 r., a brakujące lata nauki lub praktyki pomocniczej uzupełnili u lekarza- dentysty, uprawnionego technika dentystycznego do dnia 1 czerwca 1927 r.

Technicy dentystyczni, którzy złożą specjalne egzaminy, mogą wykonywać pewne zabiegi u pacjentów

Rozporządzenie przewiduje ponadto postanowienia karne w odniesieniu do tych, którzy naruszą przepisy o praktyce lekarzy i techników dentystycznych

TEATR I KINA

KONCERT PIEŚNI GEBIRTIGA

Komitet wydawniczy pieśni Gebirtiga urządza w piątek 19 bm. o 8'30 wiecz. w sali Bolońskiego Koncert pieśni — w wykonaniu artystów Teatru Żyd. p Bergmana, Birnbauma, Libgolda i Litrowskiej. Oprócz wymienionych bierze udział sam autor, córeczka jego i 8-letnia Lola Amsel. Na program składają się najbardziej wytworne „perły" z niezwykle bogatego skarbca pieśni Gebirtiga.

Atrakcją wieczoru jest również współudział prof. Jana Hoffmana i prof. Stefana Schleichkorna. Słowo wstępne wygłoszą red. dr. M. Kanfer i prof. N. Mifelew. Bilety przy kasie w sali Bolońskiego.

—oOo—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w czwartek wieczorem, zabawna, pełna humoru charakterystycznego komedja szwedzka H. Bergmana „Testament Jaśnie Pana" z p. J. Karbowskim w roli głównej. Jutro w piątek wieczorem na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, pogodna i arcywesoła komedja angielska Ellisa „Prawie noc poślubna" z dyr. Osterwą, Szyjkowską, Wernicz, Burnatowiczem, Ruszkowskim w rolach głównych.

— **„RODZINA" ANTONIEGO SŁONIMSKIEGO.** W sobotę dnia 20 bm. ukaże się najświeższa nowość polskiego repertuaru „Rodzina" Antoniego Słonimskiego W komedji tej autor daje w przekroju barwy i pełen humoru obraz naszej współczesności wraz z jej skrajnościami z prawej i lewej strony (hitleryzm i bolszewizm), dowcipnie związanemi z aktualnem życiem polskiem na tle pomysłowej akcji w dworku wiejskim. Opracowaniem scenicznem kieruje dyr. Osterwa, oprawę malarską przygotowuje prof K Frycz.

— **„LUNATYCZKA" („LA SONNAMBULA")** opera W. Belliniego, przedstawiciela włoskiego bel- canta, wyróżniająca się piękną formą, subtelną instrumentacją i bogactwem melodyj, ukaże się w poniedziałek, dnia 22 bm. na scenie krakowskiej, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego z występem gościnnym Ady Sari. Opera ta powtórzona będzie we wtorek, dnia 23 bm. w Katowicach.

— **W SOBOTĘ NOWA PREMJERA Z A. SAMBERGIEM** w teatrze żyd. Bocheńska 7. W sobotę 20 bm. dwa przedstawienia o g. 5 popołudniu (po cenach zniżonych) poraz pierwszy z A. Sambergiem w Krakowie. Słynna sztuka Sz. Ańskiego „Dybuk". Główną rolę cadyka z Miropola wyk. A. Samberg. O g 8'45 wiecz. premjera przebojowej sztuki ludowej Jakóba Gordina „Szlojmke Szarlatan" A. Samberg w niezrównanej kreacji „Szarlatana". Sztuką tą zdobył Samberg triumfalny sukces w największych miastach Europy i Ameryki. „Szlojmke Szarlatan" należy do najlepszych komedyj Gordina z życia żydowskiego. Na zakończenie A. Samberg wraz z zespołem wystąpią z humorystyczno- muzycznym dywertysmentem. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 w sobotę od godz 4 przy kasie teatru.

— **ZNANY LIBRECISTA WIEDEŃSKI CARL LINDAU** zmarł onegdaj w 81-szym roku życia.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana", Piątek 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5 pop: „Dybuk"; 8'45 wiecz.: „Szlojmke Szarlatan" (premjera).

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wyrok życia" (Eichlerówna i Andrzejewska).

APOLLO: „Zamarłe echo" (Romans tatrzański)

ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią" (Harry Cooper, Helena Haves).

DOM ŻOŁNIERZA: „Królowa Huzarów" (Mady Christians).

PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść" (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę"

SŁOŃKO: „Szpieg w masce" (Hanka Ordonówna, Samborski, Igo Sym).

SZTUKA: „Pieśń poganina"

ŚWIT: „Zapomniana melodja"

UCIECHA: „Przygoda na Lido" (Alfred Piccaver).

WANDA: „Obiad o 8-mej".

Rozmowa dwóch pokoleń

Niedawno czytałem w prasie socjalistycznej niezmiernie ciekawy reportaż o dyskusji prowadzonej w jednej ze szkół moskiewskich między pokoleniem, które wywalczyło bolszewizm i pokoleniem, które wyrosło już po rewolucji. Zebranie to urządziła rada pedagogiczna jednego z moskiewskich zakładów naukowych, chcąc przeprowadzić konfrontację dwóch pokoleń. Rodziców reprezentował ojciec 16-letniego chłopca, przyczem ojciec ten wywodził: Nie lubię młodego pokolenia, być może dlatego, że go nie rozumiem. My starzy walczyliśmy na barykadach, ale umieliśmy też i marzyć. Fascynowała nas wielka sztuka, wzrusza nas dotychczas nawet Dostojewski, bo wyczuwamy w nim olbrzymię tęsknotę za wyzwoleniem człowieka. Mój syn urodził się w pierwszym roku rewolucji bolszewickiej, liczy więc teraz lat 16. Osberwując syna i jego kolegów widzę przedewszystkiem ich niesłychaną pewność siebie. Dla młodego pokolenia żadne nie istnieją już problemy. Faust i Hamlet, to przestarzałe rekwizyty zgniłej burżuazji. Ani jednej nie mają młodzi wątpliwości, ani jednej nocy bezsennej nie strawili na poszukiwaniu prawdy. A prawda wartościową się staje tylko wtenczas, kiedy się musi o nią walczyć, kiedy ją codziennie trzeba zdobywać nieustępliwym wysiłkiem woli. Wy młodzi nie umiecie marzyć i spoglądacie na nas, przedstawicieli starego pokolenia, którzy marzenie połączyli z czynem, z pogardliwą jakąś wyniosłością. Boję się o przyszłość Rosji, gdy patrzę na pokolenie, które po nas nastąpiło.

A potem przemówił przedstawiciel młodego pokolenia. Była to przedstawicielka, bo głos zabrała 16-letnia dziewczyna i w sposób niedwuznaczny potwierdziła słowa swego przedmówcy, ale żadnej w tem nie widziała tragedji przeciwnie dumną była z takiej postawy wobec życia. Powiadacie, że nie umiemy marzyć — zawołała z pogardliwym gniewem — ale patrzcie się, co się właściwie dzieje w naszych duszach. Oto w pierwszym rzędzie siedzi kolega, który na każde zawołanie wyrecytuje 50 formuł chemicznych, bo jedynem jego marzeniem jest panowanie człowieka nad żywiołem. A obok niego siedzi koleżanka, która marzy o gigantycznem mieście-ogrodzie. Wchodzimy w życie, nieobciążeni żadnym balastem wątpliwości, nie wzruszamy się Dostojewskim bo ten przedstawiciel społeczeństwa skazanego na śmierć, żadnej nam nie może już zdradzić tajemnicy, wiemy bowiem dobrze, że życie jest walką, a tej walki się nie obawiamy, lecz jej namiętnie poszukujemy. Nie uznajemy waszego niezdrowego romantyzmu, nie uznajemy wogóle romantyzmu, bo rewolucja inne stworzyła warunki życia i inne też na świat wydać musiała pokolenie.

Ale wy nawet kochać nie umiecie — przerwał jej stary oponent — wszak wasza jaczejka przyjęła uchwałę, zakazującą miłości, ponieważ miłość odciąga od pracy.

Tak, prawdą jest, że nasza jaczejka taką uchwałę powzięła, bo dla nas jedyną namiętnością jest praca. Zdetronowaliśmy miłość, bo my w życiu żadnego nie potrzebujemy dopingu, żadnych sensacyj niezdrowych. Wszędzie wypieramy fałsz, dlatego też wypowiedzieliśmy wojnę szkodliwej gloryfikacji miłości, która jest niepotrzebnem wyodrębnieniem jednego tylko odcinka życia i to nie najważniejszego.

Zabrała potem głos jedna z nauczycielek i przyznała dużą rację przedstawicielowi starszego pokolenia, którym, jak się okazało, był znany pisarz sowiecki. Nauczycielka ta stwierdziła, że słuszną była djagnoza postawiona przez owego pisarza, albowiem młode pokolenie jest zbyt pewne siebie, jest tak dalece pewne siebie, że ta pewność jest już tylko zuchwałością. Młodzież jest wprost zakochana w sobie i z największą łatwością rozwiązuje problemy, których tak łatwo rozwiązać nie można. Fałszywą była też rezolucja uchwalona przez jaczejkę w sprawie miłości, co zrozumiała zresztą sama jaczejka, uchylając ową rezolucję.

Przytoczyliśmy całą tę dyskusję, bo jest ona charakterystyczna nietylko dla Rosji sowieckiej. Życie wszędzie wykopało przepaść między młodem a starem pokoleniem. Nas, przedstawicieli starszego pokolenia, oskarżają nasze dzieci, żeśmy im straszliwą narzucili spuściznę. Nie umieliśmy sobie dać rady z chaosem gospodarczym i doprowadziliśmy świat do wielkiej wojny. Byliśmy estetami, upajaliśmy się haszyszem romantyzmu i nie zauważyliśmy tego, że zakłamanie wtargnęło do naszych dusz. Wierzyliśmy równocześnie w rozum i i usiłowaliśmy tęsamą wiarę narzucić dzieciom, ale dzieci odwróciły się od tego, w co myśmy wierzyli, i chcą teraz bez nas inny zbudować świat.

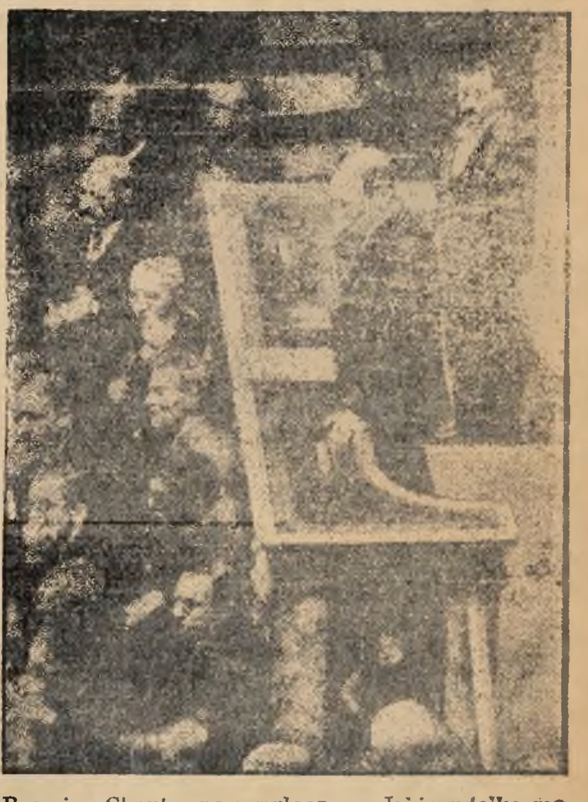
Ale czy to oskarżenie jest zupełnie słuszne i sprawiedliwe? Prawdą jest, jak to słusznie zauważył Ludwik Bauer w swej wzruszającej książce „Die Welt im Sturz", że bogiem naszym był aż do wojny światowej rumiany i pyzaty bożek postępu, że hołdowaliśmy przesądowi o rozwoju techniki, że żywiliśmy iluzje, iż człowiek przecież kiedyś zmądrzeje i potrafi pokonać nietylko choroby, przedłużyć nietylko życie, ale też i to życie na innych urządzić podstawach. Z drugiej jednak strony byliśmy wyznawcami tolerancji i szanowaliśmy wszelkie postacie ducha, o ile były szczere. Wiedzieliśmy, że istnieje głęboki tragizm życia, że są problemy, których rozwiązać nie można, i pełni pokory schylaliśmy głowę właśnie przed tą nierozwiązalnością.

A dzieci nasze odwróciły się przedewszystkiem od racji i żywią pogardę dla intelektu. Ratio i intelekt są dla nich obrazą. W naszych czasach młodzież była awangardą postępu, a teraz młodzież ma tylko wyrazy potępienia dla postępu, rozumu i intelektu. Weźmy broszurę teoretyka faszyzmu włoskiego Giovianni Gentilego „Źródła i doktryna faszyzmu" (wydana w polskim przekładzie nakładem Hoesicka w Warszawie). Znajdujemy w broszurze tej, która jest niezmiernie charakterystycznym dokumentem nietylko dla faszyzmu włoskiego, ale i dla poznania psychiki europejskiej wszystkich krajów i narodów, następujący ustęp: „...intelektualizm jest rozbratem myśli z działaniem wiedzy z życiem, mózgu z sercem, teorji z praktyką; jest postawą retora i sceptyka, półczłowieka, który się oszancowuje maksymą, głoszącą, że co innego jest mówić, a co innego robić; jest utopistą — konstruktorem systemów, które nie są zmuszone do przeciwstawiania się próbom realności; jest ustosunkowaniem poety, uczonego, filozofa, którzy się zasklepiają w ramach fantazji i umysłowości i nie mają oczu, żeby się rozejrzeć wokoło i widzieć ziemię po której chodzą..." Co słowo, to fałsz, bo czyż trzeba dopiero tłómaczyć, że budować nowy świat potrafią tylko ci, którzy gruntownie znają rzeczywistość? Dawniej żyło się iluzją, że jedynie twórczą mocą jest inspiracja i fantazja, a teraz wie się, że intelekt nie jest litylko suchą abstrakcją, lecz rozżarzony do białości wyładować potrafi też i energję twórczą. Młodzi poeci, rzeźbiarze i malarze nie uciekają się już teraz pod opiekuńcze skrzydła improwizacji, lecz twórczość swoją opierają na zrębach konstrukcji. Tyczy się to także i polityki, o ile się jej nie traktuje jako rzemiosła, lecz jak dziedzinę twórczości. Młodzież jest jednak antyracjonalistyczna i antyintelektualistyczna, a w następstwie tego nastawienia w poszukiwaniu za nowym mistycyzmem krwi i rasy, tej nagminnej dziś choroby, nie chce ponosić odpowiedzialności za życie swoje i społeczeństwa, lecz zrzuca tę odpowiedzialność na jednego wybranego człowieka. Dlatego Gentile z dumą stwierdza, że faszyzm nie jest ani filozofją w zwykłym sensie tego słowa, ani rozwinięta i definitywną doktryną polityczną, i że niema dokładnego i określonego programu, że żadnych nie chciał zaciągać zobowiązań, że często ogłaszał reformy, które mu były politycznie dogodne, ale do wykonania których nie poczuwał się zobowiązany, bo wyruszył w drogę długą, twardą i stromą, wyruszył z oczyma utkwionemi w Człowieka o harcie heroicznym, o niezwykłych i wspaniałych cechach wielkich przewodników ludzkości. On idzie naprzód pewny, otoczony aureolą mitu, człowiek naznaczony niemal przez Boga, niestrudzony i nieomylny, instrument użyty przez Opatrzność dla stworzenia nowej cywilizacji'.

Instrumentem użytym przez Opatrzność jest dla Włoch Mussolini, dla Niemiec Hitler, dla Rosji Stalin; śmiało stwierdzić można, że każdy już kraj ma taki instrument. My starzy nie wierzyliśmy i nie wierzymy nigdy w nieomylność człowieka i bardzo podejrzana wydaje nam się mitologja, łącząca politykę z Opatrznością. Młodzież jednak, bez względu na to, czy znajduje się po tej czy po tamtej stronie barykady, w to wierzy. Niedawno znalazłem we „Weltbühne" artykuł stwierdzający strukturę socjologiczną hitleryzmu; autor na podstawie dat statystycznych wykazuje, że w obozie Hitlera znajduje się prawie sama młodzież, że do niedawna tj. aż do jego trjumfu, ludzi powyżej czterdziestki można było na palcach naliczyć. Młodzież odeszła od nas, przedstawicieli starszego pokolenia, a w tem tkwi właśnie nasza największa wina. Socjalizm europejski nietyle uległ sfilistrzeniu, ile się zestarzał i wypuścił z rąk swych młodzież. W tem jest może źródło jego klęski. Pocieszamy się tem, że istnieje odwieczne prawo przypływu i odpływu, że i młodzież wyleczy się z tego niezdrowego mistycyzmu, każącego jej uwielbiać jednego człowieka, powołanego przez Opatrzność do rządzenia światem, że sięgnie znowu po niespożyte narzędzie rozumu, że pozbędzie się pogardy dla intelektu, że nauczy się tej wielkiej mądrości o odwiecznej harmonji między irracjonalnemi prawami życia a nieprzedawnionemi pretensjami rozumu. Na razie istnieje przepaść między młodem a starem pokoleniem — nietylko w Rosji sowieckiej, ale wszędzie na całym świecie...

M. KANFER

Echa afery Stawiskiego



Premjer Chautemps wygłasza w Izbie wielką mowę w sprawie afery Stawiskiego, zapowiadając surowe represje przeciwko winowajcom

ZE SPORTU

Likwidacja konfliktu PZN-u z narciarzami zakopiańskimi

Jak wiadomo, między kierownictwem Centrum Wyszkolenia Narciarskiego PZN-u w Zakopanem, a czołowymi narciarzami, przeznaczonymi do grupy olimpijskiej, powstał konflikt. Przyczyną nieporozumienia była kolizja między czasokresem obowiązujących treningów, a dozwolonem zawodnikom nauczaniem prywatnem jazdy narciarskiej w okresie sezonu świątecznego. Skutkiem tej kolizji czołowi narciarze nie startowali na zawodach we Wiśle i absentowali się na treningach, nawet specjalnie sprowadzonego trenera słynnego Finna Lappolainena. Wywołało to w prasie wielką burzę, koszta bowiem obozu, treningu i trenerów specjal nie dla Zakopanego są olbrzymie, a taki bunt i bojkot zawodników groził upadkiem polskiej klasy narciarskiej. Na szczęście konflikt został usunięty.

Oto ubiegłej niedzieli odbyła się w Zakopanem konferencja między kapitanem PZN, p. St. Faechc rem a zawodnikami w sprawie dalszych treningów. Konferencja ta przyniosła pozytywne rezultaty, zawodnicy bowiem, po udzieleniu szeregu wyjaśnień postanowili przystąpić zpowrotem do treningów. W celu podniesienia klasy skoczków zostanie do Zakopanego w najbliższym czasie sprowadzony trener do skoków z Norwegji.

Jak więc widzimy, spór między kierownictwem wyszkolenia, a narciarzami, został zlikwidowany.

RADA NARCIARSKA PZN-u.

Onegdaj odbyło się w Zakopanem III posiedzenie Rady Narciarskiej PZN, na którem na czoło omawianych zagadnień wysunęły się sprawy testy kwalifikacyjnej dla narciarzy zrzeszonych w PZN, sprawy instruktorów i wyszkolenia narciarskiego, oraz sprawy jubileuszu 15-lecia PZN.

Pojęcie kwalifikacji czynnego narciarza, wprowadzone uchwałą Rady Narciarskiej, stanowi dalszy etap w planowej działalności PZN, którego troską było podniesienie sprawności fizycznej przez wprowadzenie odznaki narciarskiej za sprawność, oraz rozwinięcie zainteresowania turystyką narciarską i planowe jej uprawianie. Przez wprowadzenie kwalifikacji czynnego narciarza Związek Narciarski zmierza już wprost do tego, by korzyści jakie daje organizacja społeczna, jaką jest PZN, były udziałem tylko czynnych narciarzy.

Tesame przesłanki zniewalają PZN do ujęcia w należyte ramy organizacyjne wyszkolenia narciarskiego. Narciarstwo w Polsce rozwija się żywiołowo, toteż kwestja nauczania jazdy na nartach, już choćby ze względów bezpieczeństwa zdrowia uczących się, urasta do zagadnienia zasadniczego. Nauka jazdy na nartach powinna być ujęta metodycznie. Tylko kwalifikowani instruktorzy winni posiadać patent, zezwalający na nauczanie jazdy na nartach — tych zaś powinien chronić przepis ustawy. Toteż zagadnienie to było na Radzie żywo i wszechstronnie dyskutowane, a powzięte uchwały dają rękojmię, że sprawa ta została skierowana na właściwe tory.

W roku bieżącym przypada 15-lecie powstania Polskiego Związku Narciarskiego, który w tym okresie spopularyzował narciarstwo, nadając mu dzisiaj już charakter narodowy, mający znaczenie nietylko dla wychowania fizycznego, ale dla podniesienia obronności państwa, a także wybitne znaczenie gospodarcze. Związek uruchomił masy, przyczynił się do rozwoju całego szeregu miejscowości jako zimowisk, stworzył zimowy ruch turystyczny o znaczeniu wybitnie gospodarczym, o którym dawniej nie było mowy i stworzył warunki do powstania przemysłu turystycznego. W tym także okresie doprowadził Związek narciarstwo sportowe do poziomu europejskiego i dzięki tej działalności imię Polski znalazło się nieraz na zaszczytnych miejscach w konkurencji międzynarodowej.

Wyniki tej pracy uzasadniają postanowienie Rady Narciarskiej nadania 15-leciu specjalnie uroczystego charakteru. Kulminacyjnym punktem będą mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej.

Pozatem przyjęto do wiadomości urządzenie zawodów granicznych w Worochcie między klubami narciarskiemi: rumuńskiemi, czeskosłowackiemi i polskiemi.

—oOo—

PROGRAM POL. ZWIĄZKU LAWN-TENNISOWEGO.

Zarząd Polsk. Związku Lawn Tennisowego postanowił zorganizować w maju b. r. w Warszawie mecz tennisowy Polska—Sowiety. Nadto odbędą się w roku bież. mecze z Czechosłowacją, Węgrami i Austrją, a czołowi gracze polscy Jędrzejowska, Tłoczyński, Hebda i Stolarow startować będą na turniejach o mistrzostwo Francji, Anglji i Niemiec. Sekcja tennisowa Legji przewiduje mecz z Racing Clubem (Paryż), Rot-Weis (Berlin) oraz z drużyną szwedzką A. J. K.

MISTRZOSTWA CIĘŻKO-ATLETYCZNE POLSKI ODBĘDĄ SIĘ W ŁODZI.

Na ostatniem posiedzeniu Polsk. Związku Atletycznego postanowiono powierzyć okręgowi łódzkiemu przeprowadzenie tegorocznych mistrzostw Polski w obu kategorjach: zapasach i podnoszeniu ciężarów. Termin mistrzostw ustalono na dzień 17 i 18 marca.

POLSCY ZAPAŚNICY NA MISTRZOSTWA EUROPY.

Kwestja wysłania polskiej drużyny reprezentacyjnej na mistrzostwo Europy w zapasach (Rzym w kwietniu r. b.) została już postanowiona, wobec czego Zarząd PZA postanowił zwrócić się do Szwedzkiego Związku Atletycznego o przysłanie specjalnego trenera, gdyż projektowane jest urządzenie miesięcznego obozu treningowego. Eliminacje rozegrane zostaną podczas mistrzostw Polski w dniach 17—18 marca w Łodzi.

MIESZANA LIGA PIŁKARSKA W CZECHOSŁOWACJI.

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej postanowił utworzyć nową ligę piłkarską państwową, w skład której wchodzi 8 najlepszych klubów zawodowych oraz 2 finaliści tegorocznego amatorskiego mistrzostwa CSR, t. j. DFC (Praga) i AFK (Kolin).

SPRAWA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W KLUBACH.

Zarząd Związku Polsk. Związków Sportowych opracowuje obszerny memorjał w sprawie należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.

Memorjał przedstawi wyczerpująco i cyfrowo istniejący stan rzeczy, wyjawi straty, jakie ponosi sport wskutek zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych, a wreszcie przedstawi swoje konkretne wnioski w tej sprawie.

Memorjał domagać się będzie, aby do klubów sportowych należeć mogła przynajmniej młodzież klas licealnych. Związek Związków chętnie pójdzie po linji wyznaczenia klubów sportowych, do których młodzież szkolna będzie mogła należeć. Będą to kluby najbardziej na zaufanie zasługujące i prowadzące pracę racjonalną. W klubach tych młodzież stanowiłaby oddzielne oddziały szkolne, pracujące pod kierunkiem nauczycieli wychowania fizycznego.

PIORUN ZABIŁ MISTRZA W GOLFIE PODCZAS MECZU.

Jeden z najwybitniejszych mistrzów w golfie w poł. Afryce **J. Thornton** został zabity na placu golfowym przez błyskawicę w dość niezwykłych okolicznościach. Mianowicie błyskawica uderzyła w stalową część laski golfowej trzymaną w ręku przez Thorntona. — Thornton porażony zmarł natychmiast. Niezwykła ta śmierć wywołała duże wrażenie.

KŁOPOTY „AMATORÓW" WŁOSKICH.

Znanemu lekkoatlecie włoskiemu, Beccali, postawiony został zarzut, że jako amator, nie miał on prawa przyjmować nagrody — daru Florencji w formie samochodu.

Sprawę przedłożono Międzynarodowemu Zw. Lekkoatletycznemu, który orzekł, że Beccali miał prawo dar taki przyjąć, nie może go jednak ani sprzedać, ani zmienić.



CZWARTEK, 18. STYCZNIA.

Kraków (304'3). 7—8: Audycja poranna. 11'40: Przegląd prasy, wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'05: Płyty i wiadomości meteorologiczne. 12'35: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. B. Wolfstal, Jadwiga Hennert (sopr.), M. Wiłkomirska (akomp.); Mozart, Beethoven, Moniuszko, Karłowicz. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Zespół salonowy Grossmanowej. 16'40: „Aktualne zagadnienia na terenie międzynarodowym" — p. A. Poradowska-Szelągowska. 16'55: Koncert kameralny kwintetu instrum. pod dyr. T. Seredyńskiego. 17'25: Recital śpiewaczy I. Downar-Zapolskiej (sopr.). 17'50: Płyty. 18: „Nasz handel zagraniczny" — p. W. Jastrzębski. 18'20: Słuchowisko: „Wachlarz lady Windermeere" wg. O. Wilde'a. 19'05: „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 19'20: Rozmaitości. 19'25: Odczyt aktualny. 19'40: Komunikat śniegowy, wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20—22: Muzyka lekka, dyr. Nawrot, L. Sempoliński (piosenki). — o 21 Skrzynka pocztowo techniczna w opr. W. Frenkla. 22—23'30: Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Nowiny rolnicze". 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 7—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10: Feljeton sportowy — M. Mikuła. 19'25—21: p. Kraków. 21: Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21'15—23'30: p. Kraków.

Lwów (377'4). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: Skrzynka dla dzieci w opr. Cioci Ady. 16'55—19'03: p. Kraków. 19'03: Minuty poetyckie. 19'15: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

Wiedeń (506'8). 12: Koncert popularny, dyr. Holzer. 15'50: Program dla dzieci. 17'10: Recital wiolonczelowy. 18'15: „Myślenie a życie" — prof. Dr. Swoboda. 19: Styryjska muzyka ludowa. 20'30: Koncert symfoniczny, dyr. Krauss (Mendelssohn, Schubert). 22'30: Muzyka lekka.

Londyn (342'1). 19'30: Muzyka organowa. 20: Koncert. 21: „Upiory" — zradjofon. tragedja Ibsena. 23'30: Muzyka taneczna.

Paryż (1714). 21: „Wolny strzelec" — opera Webera.



NASZE DZIECI.

— Mamo, dzisiaj odpowiadałem najlepiej z całej klasy na lekcji zoologji.

— A coś odpowiedział?

— Powiedziałem, że struś ma trzy nogi.

— Ależ struś ma tylko dwie nogi!

— Tak, ale wszyscy koledzy twierdzili, że on ma cztery nogi.

PROSTY SPOSÓB.

Pewien chłopiec połknął przypadkowo monetę. Gdy cała rodzina odchodzi od zmysłów z rozpaczy, odzywa się ktoś obcy:

— Zawołajcie tylko egzekutora podatkowego, on wydostanie.

PODZIAŁ.

Dwaj Szkoci kupili na spółkę psa.

Macpherson powiada:

— A więc pies jest naszą wspólną własnością, wybierz sobie połowę.

— Powiedz, czy wolisz przednią z pyskiem, oczami, uszami, czy też tylną połowę z ogonem?

— Jeśli ja mam wybrać, to oczywiście wolę przednią.

— Dobrze, przednia część jest twoja — ale musisz teraz starać się o pożywienie dla twojej części. Moja nic nie je.

KURACJA OGÓRKOWA.

— Panie doktorze — mówi pacjentka — słyszałam, że podobno piegi znikają przy diecie ogórkowej?

— Owszem, ale tylko pod jednym warunkiem.

— A mianowicie?

— O ile piegi znajdują się na ogórkach.

KRONIKA

18

Wschód słońca 7 m. 15

Zachód słońca 15 m. 55

CZWARTEK — 2 Szebat 5694

Zamiast jednego rzezaka — trzech rzezaków...

Ciekawy przyczynek do stosunków panujących w naszym krakowskim kahale...

Niedawno temu poszedł na emeryturę jeden z rzezaków, wskutek czego opróżniło się — z natury rzeczy — j e d n o miejsce rzezaka. Na posiedzeniu sekcji dla spraw religijnych wyłoniła się wprawdzie koncepcja, ażeby ze względu na katastrofalny stan funduszów gminnych i nędzę panującą na ulicy żydowskiej wogóle nie obsadzać miejsca opróżnionej posady rzezaka, lecz rozdzielić jego pracę na resztę rzezaków, — ale powiedzmy, iż to się nie da uskutecznić i że opróżnione miejsce musi być obsadzone. A więc na miejsce spensjonowanego rzezaka, należy przyjąć nowego rzezaka — **jednego** nowego rzezaka.

Ale od czego kahał jest bagnem, względnie dżunglą — jak to raz pięknie się wyraził ówczesny poseł a obecny wiceminister Duch?... I oto chodzą słuchy, że nasi wielkorządcy kahalni, którzy jure caduco nie rozpisali we właściwym czasie wyborów i ze szkodą dla całej ludności żydowskiej dzierżą jeszcze swoje mandaty — mają zamiar przyjąć zamiast jednego spensjonowanego rzezaka t r z e c h nowych rzezaków. Jest to zupełnie nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

Czyż wolno nam wyrazić nadzieję, iż Zarząd kahału krakowskiego zreflektuje się w ostatniej chwili i nie pójdzie na tę skandaliczną koncepcję?

Nowy dyrektor Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa

P. Adam Chmiel, długoletni i zasłużony dyrektor Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa przeszedł z dniem 15 bm. w stan spoczynku z powodu przekroczonej ustawowej normy wieku.

Prezydent miasta zamianował dyrektorem Archiwum Aktów Dawnych p. Ludwika Strojka, dotychczasowego archiwarjusza i zastępcę dyrektora, b. szefa sekcji Archiwum Legjonów Polskich w Ministerstwie Spraw Wojskowych, b. asystenta Muzeum Narodowego w Krakowie.

Obniżka taryfy pocztowej?

Jak słychać, Ministerstwo Poczt i Telegrafów ma zamiar przeprowadzić obniżkę opłat od listów, tudzież opłat za telegramy i telefony.

Ostatnio Ministerstwo Poczt i Telegrafów nosiło się z zamiarem podjęcia handlu papierem listowym w tej formie, by każdy nabywca znaczka za 30 groszy mógł otrzymać papier i kopertę. — Oryginalny ten projekt został spowodu trudności technicznych zarzucony.

Zaznaczyć należy, że opłata od listu zwykłego, w wysokości 30 groszy, jest wyższą o 5 groszy, niż była w czasie wysokiej konjunktury. Poczta, która do niedawna dawała dochody, ostatnio stała się przedsiębiorstwem deficytowem, a to głównie wskutek ograniczenia ruchu, wywołanego zbyt wysokiemi taryfami.

Mówi się również o obniżeniu opłat telefonicznych w miejscowościach, gdzie telefony należą do PAST-y, t. j. m. in. w Warszawie. Obniżenie opłaty miesięcznej byłoby połączone ze zmniejszeniem kontyngentu rozmów.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 123, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na posiedzeniu kolegjum dla spraw gospodarczych Zarządu Miejskiego w dniu 17 bm. omawiano sprawę usunięcia balkonu w realności przy ul. św. Gertrudy 29, załatwiono kwestje dostaw dla Ekonomatu Miejskiego i zakupu gum samochodowych dla Straży Pożarnej oraz przyjęto projekt i kosztorys kanału w ul. Krakusa.

— **ODZNACZENIE.** P. Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 23 grudnia 1933 nadał p. Karolowi Singerowi, wicedyrektorowi Tow. Ubezpieczeń „Orzeł“ w Krakowie, Medal Niepodległości.

— **WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA“** mieszcząca się w salach Koła Obywatelskiego przy ul. Grodzkiej 13, o której lachowa krytyka jak również licznie zwiedzająca publiczność wyraża się z największem uznaniem, cieszy się nadal wielkiem powodzeniem. Wystawa otwarta codziennie od 11—4. Wstęp zł 0.50

— **ZE STOW. „ZEDAKA LAANIJIM“.** Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 28 bm. o g. 4.15 popoł. w lokalu Stow. Kupców Grodzka 43 z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie prezydjum i komisji rewizyjnej. 2) Wybór nowego wydziału na rok 1934/35. 3) Wnioski i interpelacje. W razie nieobecności przynajmniej 1/4 wszystkich członków, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o jedną godzinę później bez względu na ilość zebranych członków.

— **SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI** w Krakowie, Mikołajska 32 przyjmuje wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1933/34. Wszystkie przedmioty, rytmika, języki obce. Zniżki kolejowe.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że wpisy na kursy: obsługi maszyn parowych, rękawiczniczy (wyr. ręczn. ręk. skórz.) krawieckie, kroju męskiego i damskiego), krawieczyzny (krój i szycie dla początkujących), wyrobu kołder oraz trykotarstwa maszynowego i ręcznego, przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 w godz. od 8—2.

— **TERMIN GŁOŚNEJ ROZPRAWY „EMPEFILMU“** przeciw Janowi Sikorowiczowi i tow. wyznaczony został w krakowskim sądzie okręgowym na dzień 11 maja br. Rozprawa, której przewodniczyć będzie so. Solecki, potrwa kilka tygodni, a to ze względu na olbrzymi materjał i mnóstwo zawezwanych świadków z różnych stron Polski.

— **WŁAMANIE SKLEPOWE.** Wohlfeiler Maurycy zam. w Krakowie, ul. Prądnicka l. 89 zgłosił do policji, że w nocy z 15 na 16 bm. dostali się nieznani sprawcy przez wyważenie żaluzji w drzwiach do jego sklepu, skąd skradli około 100 kg. cukru, oraz inne artykuły spożywcze, 50 par pończoch i 40 par skarpetek ogólnej wart. 780 zł. Dochodzenia w toku.

— **ZNOWU PODRZUTEK.** We wtorek popołudniu znaleziono w klatce schodowej domu przy ul. Sławkowskiej l. 16 porzucone dziecko płci męskiej, około 8—10 miesięcy liczące. Podrzutka oddano do Miejskiego Żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania. Niemal równocześnie ujęto Annę Szafarczyk (lat 21) służącą, która przed paru dniami porzuciła swe 10-dniowe dziecko w bramie domu przy Al. Krasińskiego l. 10.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY STARUSZKI.** Wczoraj po godz. 9-ej rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Juljusza Lea 201, gdzie popełniła zamach samobójczy 67-letnia Teresa Pawlikowa. Staruszka skarżyła się już od dłuższego czasu na złe obchodzenie się córek z nią. Wczoraj rano doszło między córkami a matką do kłótni, poczem Pawlikowa w celu otrucia się zażyła większą ilość proszków na serce. Lekarz pogotowia ratunkowego, przewiózł desperatkę do szpitala.

— **SPADAJĄCA SZYBA ZRANIŁA PRZECHODNIA.** Wczoraj po godz. 3.30 popoł. zdarzył się na ul. Szewskiej wypadek, który tylko cudem nie skończył się śmiertelnie. Oto na przechodzącą tą ulicą 32-letnią żonę bezrobotnego, Lolę Ader, zam. przy ul. Mostowej 16, spadła z okna II piętra domu przy ul. Szewskiej 21 szyba, która ją poważnie zraniła w głowę. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które ofiarę wypadku opatrzyło.

ZMARLI W KRAKOWIE: Tauba Hanbenstock l. 82, Rudolfina Frühlingowa l. 63, Roman Hauben stock l. 57.

NADESŁANE

Koledze **TOBIASZOWI MAJORCZYKOWI** z powodu przedwczesnego zgonu Jego Brata, wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze współczucie.

J. Goldstein, M. Gelbart, Nifker,
3422g **H. Strauch, L. Passler, S. Barber.**

KOMUNIKATY.

— **„EZRA CHALUCOWA“.** Dziś, we czwartek, 8.30 wiecz. posiedzenie Komisji Hachszary, Mikołajska 9.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś plenarne zebranie członków z referatem prof. Mifelewa. Początek punktualnie o 8-ej wieczorem w lokalu własnym, ul. Dietlowska 81. Goście mile widziani.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** w Krakowie urządza, jak corocznie kursy przygotowawcze i repetytoryjne z zakresu wszystkich lat studjów uniwersyteckich. Początek 1 lutego br. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat „Ogniska“ w godzinach urzędowych.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ KOŁO ROLNIKÓW.** Dziś, we czwartek, 7.30 wiecz. w ŻDA plenarne zebranie z referatem kol. inż. agr. B. Horowitza nt.: „Współczesne metody hodowli roślin“.

— **„MŁODE WIZO“.** W sobotę, 20 bm., o godz. 5.30 „Wesoła herbatka“ z urozmaiconym programem. Współudział przyrzekła p. Zula Dywińska.

— **MENORAH.** Dnia 19. bm. o 6.30 wiecz. w lokalu org. „Brit Chacoharu Menory“ plenarne zebranie członków oraz wybór nowego wydziału.

— **TORA W'AWODA** (Dietla 11). We czwartek, 8.30 wiecz. posiedzenie Komitetu.

— **PRACE HYDRAULICZNE U STAROŻYTNYCH GREKÓW.** Dziś, w czwartek, o g. 7 wiecz. wygłosi odczyt prof. dr. Antoni Karwiński, pt. „Prace hydrauliczne u starożytnych Greków“ (budowa sławnego tunelu wodnego za tyrana Polikratesa w VI. w. przed Chr.) z obrazami świetl. w Kollegjum Wykładów Naukowych, (Rynek, A—B, I. 39).

— **S. N. Ż. K. S. MAKKABI, KRAKÓW** urządza dnia 21 bm. dwie wycieczki: Na Baranią Górę ze zjazdem do Wisły oraz na Kocierz dla początkujących. Wyjazd, w sobotę, 20 bm. Zgłoszenia i informacje do piątku 19 bm. w sekretarjacie sekcji, Jagiellońska 10. Obie wycieczki punktowane do odznaki górskiej.

Żyd, który nie bojkotuje towarów z hitlerowskich Niemiec, zasługuje na pogardę i obelgi, z jakiemi hitleryzm odnosi :-: się do żydostwa! :-:

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 1. 1934. **Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.**

Akcje przemysłowe: Chybie 19.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną Ruch stosunkowo słaby. Akcje bankowe i handlowe bez transakcyj. Z papierów przemysłowych notowano Chybie i z procentowych 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursach ustalonych bez szczególniejszych zmian. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu robiono jedynie Gazami wschodniemi po kursie 21.75.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. Podaż dostateczna przy małem stosunkowo zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.43—5.50, czeki bankowo 5.45—5.55. Bank Polski płacił za dolara 5.45. Z innych walut Funt szterling 27.80—28.20 Frank szwajcarski 171.80—172.50, Marka niemiecka gotówka 209.50—210.50, wypłata 210.50—211.50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. 1. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bk Polski 85.50—85, tendencja słabsza. Papiery procentowe: 5-proc. poż. konwersyjna 54.50, 4-proc. dolarowa 51, 51.15, 51, 7-proc. stabilizacyjna 57.25, 56.88, 57.25, drobne 57.75, tendencja utrzymana. Listy zastawne BGK oraz Bku Rolnego bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.75, Londyn 28.12, Nowy Jork czek 5.48, Nowy Jork kabel 5.51, Paryż 34.89, Praga 26.43, Sztokholm 145, Szwajcarja 172.17, Berlin w obrotach prywatnych 211, tendencja przeważnie mocniejsza.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 17. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.50—5.48 przy tendencji mocniejszej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 1. 1934. Ceny transakcyjne 645 ton 14.75, 30 ton 14.68 i pół, 60 ton 14.70, 15 ton 14.65, ceny orjentacyjne bez zmiany, otręby żytnie 10 i jedna czw. do 11, pszenne 10 i trzy czw. 11, grube 11 i pół do 12. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.26 i jedna czw., Londyn 16.37, Nowy Jork 3.23 i pół, Berlin 122.60, Wiedeń oficjalny 73.70, Wiedeń noty 56.85, Praga 15.34 i pół, Warszawa 58.10. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 1. Kursy zamknięcia. Dillonowska 72.125, Stabilizacyjna 91.75, Dolarowa nienotowana, Warszawska 55, Śląska 53.25, tendencja utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 86, w Paryżu fr. fr. 1450, w Zurychu dol. 62, tendencja mocna.

W Palestynie skolonizowano 8 tys. Żydów niemieckich

Jerozolima. ŻAT. Przewodniczący jerozolimskiej Egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Artur Ruppin przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił szeregu informacyj o dotychczasowej pracy egzekutywy na rzecz Żydów niemieckich.

Ze sprawozdania dr. Ruppina wynika, że dotychczas blisko **8.000 Żydów niemieckich osiedliło się w Palestynie za pośrednictwem departamentu Agencji Żydowskiej dla spraw kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie.** Departament dysponuje sumą 1,250.000 f. szt. na cele kolonizacji Żydów niemieckich. Wkońcu dr. Ruppin zreferował przedstawicielom prasy plany kolonizacyjne egzekutywy na najbliższą przyszłość.

Paul-Boncour o Locarnie wschodnim

Paryż. 17. 1. PAT. W zakończeniu swego przemówienia w senacie Paul-Boncour mówiąc o paktach zawartych przez państwa wschodnio-europejskie oświadczył, że **Rosja sowiecka nie wchodzi jeszcze do Ligi Narodów, lecz dzięki paktom, zawartym z państwami będącemi członkami Ligi można powiedzieć, iż na wschodzie Europy ustalił się stan, który odpowiada Locarnu wschodniemu.** Stanowisko Francji, wyrażone w aide memoire, ugodowe, **lecz niemniej stanowcze zostało przyjęte jednomyślnie.** Trzeba, aby Niemcy mogły ocenić prawidłowo nasze intencje. Inne narody zaznaczyły już, że pozostają wierne tym ideałom, których zawsze broniły.

Mowa Paul-Boncoura przyjęta została burzliwemi oklaskami. Po szeregu przemówień posiedzenie zamknięto, odkładając dalszy ciąg dyskusji nad polityką zagraniczną do czwartku.

• • •

Berlin. 17. 1. PAT. Wczorajsze przemówienie Paul-Boncoura w senacie komentowane jest tylko przez nieliczne dzienniki niemieckie, unikające wszelkich ostrzejszych aluzyj pod adresem ministra Francji.

Dwa groźne pożary w Niemczech

Berlin, 17. 1. (PAT). W miejscowości nadreńskij Neuwid wybuchł dziś wielki pożar w Schronisku Franciszkańskiem pod wezwaniem św. Józefa. Ogień powstał w garderobie budynku administracyjnego. **Zniszczeniu uległo 15 pokojów i hale.** W akcji ratunkowej bierze udział 10 oddziałów okolicznej straży ogniowej. Ofiar w ludziach nie było.

Do południa nie zdołano jeszcze zlokalizować ognia. Pożar przerzucił się na **sąsiedni kościół i gmach szpitala, w którym znajdjue się przeszło 1200 umysłowo chorych.** Umysłowo chorzy zostali z wielkim pośpiechem sprowadzeni do głównego skrzydła gmachu, dotychczas najmniej zagrożonego.

Pożar w pociągu

Berlin, 17. 1. (PAT). W wagonie pocztowym pociągu pośpiesznego, idącego z Frankfurtu nad Menem do Berlina wybuchł nocą pożar w pobliżu Meerholz. Większość poczty spłonęła, zdołano jednak uratować przesyłki wrtościowe. Ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością. **Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.**

Wielkie spustoszenia w północnym Bengalu

Kalkuta, 17. 1. (PAT). Rozmiary spustoszeń spowodowanych przez trzęsienie ziemi w północnym Bengalu nie są jeszcze znane całkowicie. ponieważ z odległych miejscowości wskutek zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych wiadomości napływają bardzo powoli. **Niektóre z dzienników przypuszczają, że w katastrofie zginęło kilka tysięcy osób.**

Należy się jednak liczyć z tem, że znaczna część pogłosek, krążących na terytorjum dotkniętem katastrofą, **jest przesadzona.** Wiadomość o zupełnem zburzeniu miasta Darjeeling jest nieścisła. W mieście tym uległa zniszczeniu stosunkowo niewielka ilość domów, natomiast ucierpiały znacznie klasztory buddyjskie. Wśród **ofiar w ludziach niema ani jednego Europejczyka.**

Kalkuta, 17. 1. (PAT). Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi miasto Mazaffarpur leży w gruzach. Na ulicach widać setki trupów. Komunikacja z tem miastem została przerwana.

Zgon Hermana Bahra

W Monachjum zmarł onegdaj na zapalenie płuc sławny poeta, dramaturg i powieściopisarz austrjacki Herman Bahr, w 71-szym roku życia Jak wiadomo, niedawno temu Bahr popadł w chorobę umysłową. Świetny pisarz



Herman Bahr

od roku już nie pracował. Wiedeński Burgteater przygotowuje właśnie wznowienie dramatu Bahra: „Ringelspiel“ Chorym pisarzem zajmowała się do ostatniej chwili jego żona, sławna swego czasu śpiewaczka operowa **Anna Bahr-Mildenburg.**

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: **10.000 zł. wygrały nry: 46844. 73238, 166553: 5.000 zł. nry: 123597, 142216; 2.000 zł.** nry: 382, 5066, 48408, 53464, 19532. 65814, 65816, 28396, 66284, 85524, 99267. 116324, 128114, 138123, 146152, 150229. 152832, 163994.

Drugie ciągnienie: 50.00 zł. wygrał nr. 86462. 15.000 zł. nry: 9645, 150502, **10.000 zł.** nry: 110367 139741. **5.000 zł. nry: 1739, 35268, 73990, 118016, 118183, 125451. 2.000 zł. nry:** 19728, 57507, 73616 97973, 103491, 113654, 136582. 140153 . 141478, 141542, 149078, 154754, 165558.

Ciekawy spór o wygraną

Warszawa. 17. 1. Sin. Jak donoszą z Zakopanego, ostatnia wygrana w wysokości 250.000 zł., która padla w czwartej klasie Loterji Państwowej na numer 149.476 będzie przedmiotem sensacyjnej rozprawy sądowej. Niejaki p. K., ze Lwowa zakupił losy trzech klas i w międzyczasie wyjechał do Zakopanego, nie odnawiając losu do czwartej klasy. Z Zakopanego p. K. wysłał pocztą do Lwowa pieniądze dla kolektora na zakupno losu do czwartej klasy. Zależało od dobrej woli kolektora wysłać zakupiony los, albo też zatrzymać go u siebie. W trakcie wzajemnej korespondencji padła wygrana 250.000 zł. na zakupiony numer. Wynikł więc spór komu należy się wygrana ćwierć miljona złotych, który znajdzie swój epilog przed sądem.

Bruksela, 17. 1. (PAT). Znakomity reżyser **Maks Reinhardt bawi obecnie w Brukseli. Niebawem Reinhardt wyjeżdża do Ameryki.**

Zgon bohatera Faszody



W Paryżu zmarł w 71 roku życia generał Jan Baptysta Marchand, sławny w swoim czasie jako sprawca głośnej afery Faszody. Ówczesny kapitan Marchand obsadził w r. 1898 miejscowość Faszodę, którą Anglja uważała jako należącą do swojej sfery wpływów w Sudanie. Lord Kitchener, przywódca załogi angielskiej w Sudanie, natychmiast interwenjował, i mało brakowało do wybuchu wojny między Anglją a Francją. Po kilkumiesięcznych pertraktacjach Francja ustąpiła z Faszody, wskutek czego nietylko uniknięto wojny, ale nawet położono kamień węgielny pod sojusz francusko-angielski.

Nowy prezydent Kuby



Następcą dyktatora Kuby, Grau-San-Martina, wybrany został Carlos. Hevica, którego podobiznę wyżej podajemy. Nowy prezydent Kuby nosi się podobno z daleko idącemi planami socjalistycznemi, mogącemi dotknąć również i posiadłości amerykańskie na Kubie.

Ubezpieczalnie nie będą leczyły zębów?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 1. Min. Opieki Społecznej wystąpiło z projektem, aby ubezpieczalnie społeczne udzielały ubezpieczonym i ich rodzinom **tylko pierwszej pomocy dentystycznej, jak zatruwanie, znieczulanie i usuwanie zębów**, natomiast ubezpieczalnie dążą do utrzymania pomocy dentystycznej w dotychczasowych granicach, pomocy, polegającej nietylko na udzielaniu pierwszej pomocy, ale również i na **leczeniu zachowawczem**, jak leczenie i plombowanie zębów.

W rozmowach przeprowadzonych w tej kwestji między Ministerstwem Opieki Społ. a Izbą Ubezpieczeń Społ. wysunięto **projekt kompromisowy**, zmierzający do wydzierżawienia ambulatorjów dentystycznych ubezpieczalni społecznych zrzeszeniu lekarzy dentystycznych, zatrudnionych w ubezpieczalniach. Pomysł ten wywołał **silne poruszenie wśród lekarzy dentystycznych**, zatrudnionych w ubezpieczalni warszawskiej. Przeważają głosy, że wydzierżawione przez zrzeszenia lekarzy ambulatorja ubezpieczalni stałyby się placówkami konkurencyjnemi dla prywatnych gabinetów dentystycznych i lekarzy.

Sesja budżetowa sejmu śląskiego

Katowice. 17. 1. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się budżetowe posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na wstępie po krótkiej dyskusji odesłano do odnośnej komisji **wniosek domagający się rozpisania wyborów do rady miejskiej w Bielsku**, poczem zabrał głos wojewoda śląski dr. Grażyński, który wygłosił obszerne przemówienie, uzasadniające wniesiony do sejmu śląskiego projekt ustawy skarbowej. Wojewoda Grażyński oświadczył m. in., że budżet na rok 1934/35 w kwocie **66 miljonów zł.** stoi pod znakiem oszczędności i jest niższy od poprzedniego o prawie 10 miljonów. Ilustrując stan gospodarki, pan wojewoda przytoczył najważniejsze cyfry z zakresu produkcji. Z danych tych wynika, że **w ostatnich miesiącach wzrosła produkcja węgla, jak również nastąpiła poprawa w hutnictwie żelaznem.**

Charakteryzując sytuację w przemyśle pan wojewoda podkreślił, że równolegle z akcją władz państwowych winna pójść dalej sprawa uproszczenia form organizacyjnych w przemyśle, **zapewniając większą kontrolę władz, zwłaszcza wobec oszukańczych manipulacyj holdingowych.** W zakończeniu mówca poruszył sprawę **bezrobocia i pomocy bezrobotnym.** Obszerny ustęp przemówienia pan wojewoda **poświęcił szkolnictwu, podkreślając wielką dla Śląska doniosłość** wychowania państwowego. Do szkół wszystkich typów uczęszcza na Śląsku **244.000 dzieci.** Pan wojewoda zakończył przemówienie **apelem o współpracę**, dając wyraz silnej wierze w pomyślną przyszłość Śląska.

Po przemówieniu p. wojewody posiedzenie Sejmu zostało zamknięte, a dyskusja odroczona do piątku, 19 bm.

8000 ludzi zabitych podczas trzęsienia ziemi w Indjach?

Londyn, 17. 1. (PAT). Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dalsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi. T. z. ogród Indyj, mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zorany — na przestrzeni setek mil ziemia przemieniona została na nieuzytki i zgliszcza. Miasto Muffazarpur liczące 50.000 mieszkańców uległo prawie zrównaniu z ziemią. Taki sam los spotkał miasto Mong hyr liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy plantacje cukru w okolicach Muffazarpur.

Dotąd nie ogłoszono żadnego oficjalnego zestawienia liczby zabitych, którą trudno jest ustalić. Według danych nieoficjalnych liczba zabitych sięga 8.000 osób.

W ministerstwie spraw Indyj w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą śmierć przeszło 1000 osób. Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali tereny zniszczone przez trzęsienie ziemi, składają meldunki o wyrządzonych szkodach. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dzisiaj są olbrzymie jeziora wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

Francja wypowiedziała traktat handlowy z Niemcami

Berlin. 17. 1. PAT. W dniu dzisiejszym rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie złożył w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy notę, zawiadamiającą o wypowiedzeniu francusko-niemieckiego traktatu handlowego z roku 1927 z dniem wprowadzenia w życie rozporządzenie niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich, tj. począwszy od 19-go stycznia.

—o||o—

Jedyna WYCIECZKA DO PALESTYNY na Purim

Karnawał w Tel-Awiwie. — Dokładne zwiedzenie kraju. — Zwiedzenie Aten i Konstantynopola. — Komfortowa i wygodna podróż.

Dzięki staraniom, poczynionym przez naszych przedstawicieli w Warszawie udało się nam uzyskać dodatkowo ograniczoną ilość paszportów zagranicznych do Palestyny, wobec czego Kierownictwo wycieczki zdecydowało się do dalszego przyjmowania zgłoszeń uczestników wycieczki.

w nieodwołalnym terminie do dnia 22 b. m.

Ze względu na ograniczoną ilość paszportów ulgowych, przyjmowane będą zgłoszenia z zastrzeżeniem kolejności.

Cena udziału w wycieczce z paszportem, wizą, koleją, okrętem oraz pełnem utrzymaniem w Palestynie, zwiedzeniem Konstantynopola i Aten wynosi w klasie III. zł. 1250.—, w klasie II. zł. 1590.—, Wpisowe zł. 10.

Zgłoszenia przyjmuje Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej, w Krakowie przy ul. Dietla 107, Tel. 108-84 oraz wysyła prospekty na żądanie.

ZAKOPANE
Pensjonat „SWOJA"
komfortowo urządzony

pod zarządem Drewej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Telefon 516

Poleca pokoje słonecz. Kuchnia wykwintna, ceny niskie.

Kurs modnego kroju sukien i okryć damskich

otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21. **Wyłącznie dla osób fachowych i zaawansowanych w szyciu.**

מ ו ד ע ה

1) ספ׳ „שירי השירים" ניצא לאור עוד לפני מלחמת התבל חיון בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5·25 ומחוץ לארץ 5·50
2) ספר חוות קשת. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבינו בארצנו בעת האחרונה, בלשון צח ונמרץ. — המחיר עם המשלוח 2·10 ומחוץ לארץ 2·20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

Modele wiedeńskie w gorsetach i napierśnikach

po cenach niskich poleca

N. ZIMETOWA, STRADOM 27

ZIEMIA dla narodu żydowskiego
Keren Kajemet l'Israel

KOSZULE męskie, PYJAMY

i wszelką bieliznę męską i damską wykonuje bardzo starannie i szybko pracownia „Ognisko Pracy" **Kraków, Stolarska 15, I. piętro.** — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Tel. 158-21. — Ceny przystępne.

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ
GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1·50

Najnowszy 11—12 zeszyt trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Salo W. Baron: Żydzi a żydostwo.
Rafał Mahler: Teorje żydowskiej historjografji o rozwoju dziejowym kultury żydowskiej.
Emanuel Ringelblum: Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w drugiej połowie XVIII. wieku.
Jakób Leszczyński: Przesiedlenie i przewarstwowienie Żydów w ostatniem stuleciu.
E. R.: Historja Żydów na VII. Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych.
M. Rosner: Izrael Majer Hakohen (Chofec Chaim).
I. Ostersetzer: Rabi Meir Szapira.
M. Ringel: Leon Motzkin.
H. Sternbach: Döblina refleksje o żydostwie.
I. Berman: Epopeja biblijna Tomasza Manna.
W. Fallek: Wpływ Biblji na poezję polską.

Warunki prenumeraty: zł. 8 kwartalnie. — Zamawiać w administracji: Warszawa, Rymarska 8, telefon 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na P. K. O. Nr. 24768, Menora, Sp. Wyd. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich krawieckich i t. p.

poleca: **B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79**

SPÓLNIKA

czynnego, z większym kapitałem, przyjmie duża cegielnia przy Krakowie. Zgłoszenia pisemne kierować pod „Cegielnia" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4690kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7.

WOLNE POSADY

ZASTĘPCA na Wojew. Śląskie, tamże zamieszkały, zaprowadzony w branży konfekcyjno-bieliźnianej, — do zabrania małej kolekcji poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem referencyj do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolny i energiczny".

POWAŻNA hurtownia tekstylna poszukuje zdolnego sprzedawcy, obeznanego z klijentelą miejscową i prowincjonalną. Zgłoszenia sub „Inteligentny" do Adm. „Now. Dziennika". 3425g

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sprzeda sypialnie, jadalnie i gabinety piękne, nowoczesne modele, wykonuje urządzenia wnętrz oraz odnawia i naprawia zniszczone meble sposobem wiedeńskim, szybko, tanio i solidnie — Wytwórnia mebli „Meblopol", Rakowicka 8. 4856kr

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie najtaniej w źródle: Zukermann, Kraków, Bożego Ciała 22. 4864kr

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane półroczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI PEINBERGA**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4882kr

STUDENTKA IV-go r. filoz., rutynowana siła, poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich lub ludowych, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Specjalność: polskie, łacina i fizyka. Ewentualnie objęłaby zajęcie na całe popołudnie. — Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Rutynowana siła". 3354bp

---

PRENUMERATA:		miesięcznie		kwartal.
w Krakowie i na prow.		Zł. 6·00.		Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10·06	„	„ 30·…

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni pośw.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.